Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

# DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, ul. Św. Marcina 37 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. ul. Groblowa 5 — w Gdyni, ul. Św. Jańska 1282 — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, 699, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 124. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 2 czerwca 1932 r. | Rok XXVI.

# Faszyzm do spółki z hitleryzmem
## źródłem niepokoju w Europie.

Każdą prawie katastrofę dziejową poprzedzają pewne zjawiska, po których poznać można, że się zbliża. Wojnę światową zapowiadały liczne znaki, wyciskające piętno swoje na całokształcie ówczesnych stosunków politycznych. Rozbudzony **nacjonalizm** rozmaitych mniejszości narodów, które po wiekach niewoli ocknęły się i zaczęły nabierać świadomości narodowej, począł rozsadzać ramy państw: Austrji i Turcji. Dwie wojny bałkańskie, z rozbudzonej świadomości narodowej poczęte, stanowiły przygrywkę do walnej rozprawy, która z czasem cały świat ogarnęła.

Po uporządkowaniu stosunków europejskich traktatami w Wersalu, St. Germain i Trianon zdawało się, że ludzkość będzie miała zapewniony spokój na długie lata. Niepodobieństwem było choćby na chwilę przypuścić, ażeby mogła zapomnieć okropnych przeżyć tak długo przynajmniej, jak długo żyje ostatni choćby ich świadek. Wypadki, na jakie patrzymy, dowodzą czego innego. **Krwawe żniwo z przed niewielu lat, niczego ludzkości nie nauczyło.** Wręcz przeciwnie, wydaje się, jakoby krwawe opary wojenne zamroczyły umysły ludzi, którzy się na czoło społeczeństw wysunęli. Ich zaś głos kieruje bezwolnem i nierozumnem stadem ludzkiem. Głosy ostrzegające przed skutkami giną bez echa albo wywołują wściekłość zainteresowanych.

**Szowinizm,** stokroć gorszy od nacjonalizmu, święci orgje. O ile główną cechą nacjonalizmu jest umiłowanie i wywyższanie własnego narodu nad inne, **szowinizm uczy nienawidzieć** sąsiadów i dążyć do ich zagłady. W Europie dwa mamy typy tego szowinizmu, choć formą odrębne, lecz treścią do siebie zupełnie podobne i w dążeniach zgodne: **faszyzm i bolszewizm.**

Bolszewizm, nienawidzący wszystkich, którzy nie są do niego podobni, byłby **narazie mniej szkodliwy,** gdyby go nie posiłkowały rozmaitego gatunku faszyzmy. Mówiąc o faszyźmie, mamy w pierwszym rzędzie na uwadze **ustrój faszystowski we Włoszech.** Wyrósł on na walce z anarchją komunistyczną, a utrwalił formę rządów, która niczem nie różni się od tej, jaką widzimy w Rosji sowieckiej. Tu i tam **państwo stało się jednem wielkiem więzieniem dla swych obywateli,** o czem szczegółowo pisał w naszem piśmie doskonały znawca stosunków korespondent nasz M. A. Comba.

Bolszewizm i faszyzm porówno **prą do wojny** i porówno pragną obalenia istniejącego porządku. Choć kierunek i cel ich dążeń jest różny, sens pozostaje ten sam.

**Faszyzm jest niebezpieczniejszy od bolszewizmu,** a to dlatego, że hasła jego podniecające ambicje narodowe, trafiają do szerszych warstw aniżeli bolszewickie, które znajdują posłuch tylko u proletarjatu, łudzonego rajem dobrobytu materjalnego. Gdy więc bolszewizm zaraża tylko jedną warstwę i to nie całkowicie, patrząc na owoce jego, faszyzm ogarnia **całe narody.**

W obecnej chwili widzimy w Europie **tylko dwa wielkie kraje,** które prawie zupełnie wolne są od zarazy faszyzmu: Anglję i Francję, kraje o wysokiej kulturze duchowej i politycznej. (Podobne stosunki panują w krajach skandynawskich i Holandji). Wolne są one również od właściwego bolszewizmu, których przejawy nie są groźne. W Hiszpanji niedołężny faszyzm Primo de Rivery rychło się przeżył i pozostawił po sobie żałosne skutki. W państwach słowiańskich zaś zakorzenić się nie może. Początki jego w Czechosłowacji (generał Gajda) zmarniały prawie zupełnie, a w Jugosławji wywołał świeżo lekkie tylko wstrząsy. Natomiast w postaci **hitleryzmu** niby płomień żarłoczny ogarnął całe Niemcy.

Ruch hitlerowski, tak groźny dla pokoju Europy, cieszy się sympatjami Mussoliniego i — poparciem Moskwy choć na pozór jest wrogo dla komunizmu usposobiony. Wiadomo, czego Hitler żąda: przekreślenia całego Traktatu Wersalskiego, wymazania z kart historji zbrodni niemieckiej, polegającej na wywołaniu ostatniej wojny, uwolnienia Niemiec od wszelkich zobowiązań moralnych i materjalnych i wreszcie, co dla nas najważniejsze, przywrócenia Niemcom dawnych granic, a może ich rozszerzenia, **co jest równoznaczne z zagładą Polski.**

Wielka Rada Faszystowska pod komendą Mussoliniego powzięła niedawno uchwałę, żądającą również przekreślenia Traktatu Wersalskiego. Zatem dą-

(Ciąg dalszy na stronie 2.)

# Były centrowiec von Papen tworzy przejściowy gabinet
## junkrów, baronów, hrabiów i generałów.
### Rajskie wrota „trzeciego Reichu" już się otwierają.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**Berlin,** 1. 6. Zupełnie nieoczekiwanie wbrew wszelkim dotychczasowym domniemaniom misję utworzenia nowego rządu Rzeszy otrzymał **centrowiec von Papen, były niemiecki attaché wojskowy w Waszyngtonie w okresie wojny.** Okazuje się, że rozmowy Hindenburga z przywódcami stronnictw i puszczanie w obieg nazwisk przyszłego kanclerza były zwyczajnym manewrem taktycznym, mającym na celu zaskoczenie opinji publicznej.

W rzeczywistości już w czasie pobytu prezydenta Hindenburga **w Neudeck ustaloną została nowa lista gabinetu przy udziale gen. Schleichera, która prawdopodobnie zawierać będzie następujące nazwiska: kanclerz Rzeszy von Papen, ministerstwo spraw zagranicznych dotychczasowy ambasador w Londynie von Neurath, ministerstwo reichswehry gen. von Schleicher, ministerstwo spraw wewnętrznych baron von Gayl, ministerstwo skarbu hr. Schwerin-Krossig lub prezes urzędu statystycznego Rzeszy Wagemann, ministerstwo gospodarstwa Rzeszy Warmbold, ministerstwo wyżywienia i rolnictwa baron Lüninck, ministerstwo pracy Gerdeler.** Co do pozostałych tek sprawiedliwości, poczt i telegrafów itd. mają nadzieję, że dotychczasowi ministrowie je zachowają. W powyższym składzie personalnym nie wykluczone są jeszcze pewne zmiany i przesunięcia.

Charakterystycznym i interesującym symptomem nowego gabinetu jest **niezwykły udział szlachty, tak, że mówią o rządzie arystokratyczno-feudalnym.**

Kanclerz von Papen wsławił się w swoim czasie tem, że odebrano mu akty o tajnych rokowaniach między Niemcami a Meksykiem w sprawie wspólnego wystąpienia przeciwko Stanom Zjednoczonym. Fakt ten posiadał bardzo niemiłe następstwa dla niemieckiej dyplomacji i przyczynił się bezpośrednio do interwencji zbrojnej Stanów Zjednoczonych na rzecz koalicji. Po opuszczeniu służby wojskowej von Papen poświęcił się polityce. Jako członek pruskiego sejmu był **zwolennikiem prawicowej orjentacji partji centrowej.** Jego różnice poglądów z zarządem stronnictwa spowodowały, że niewystawienie go w ostatnich wyborach do sejmu pruskiego. Von Papen posiada większość udziałów stołecznego pisma centrowego „Germania". W następstwie przyjęcia przezeń nowego rządu **von Papen popadł w zatarg ze swojem stronnictwem, z którego wystąpił.**

Widoki parlamentarne nowego rządu są oczywista bardzo znikome. Przedewszystkiem same stronnictwo centrowe, które ewentualnie tolerowałoby prawicowego polityka na stanowisku kanclerza, obecnie rozgoryczone nominacją osobistości, która wyszła z własnych szeregów zwróci się niechybnie przeciwko nowemu rządowi. Tak samo socjaliści i komuniści zamierzają wypowiedzieć jaknajostrzejszą walkę temu gabinetowi reakcyjno-feudalnemu. Prognoza zatem jest nieszczególna. Dlatego też uchodzi za prawdopodobne, że ten **przejściowy gabinet przystąpi do rozpisania nowych wyborów, które odbędą się w jesieni br.** **AR.**

# Rozmowa między Hindenburgiem i Hitlerem
## Wybory do Reichstagu we wrześniu.

**Berlin.** (PAT.) O wczorajszej rozmowie pomiędzy prezydentem Hindenburgiem a Hitlerem biuro prasowe związku wydawców dzienników niemieckich uzyskało z kół narodowych socjalistów następujące informacje:

Rozmowa Hitlera z prezydentem miała przebieg zadawalający. Wrażenie swe przedstawiciele narodowych socjalistów opierają na fakcie, że **prezydent okazał gotowość dania nowemu rządowi pełnomocnictw do rozwiązania Reichstagu.** Hitler oświadczył, że narodowi socjaliści nie mogą zgodzić się na rząd o charakterze kompromisowym. **Partja narodowych socjalistów gotowa jest nietylko stanąć na czele rządów, lecz również przyjąć pełną odpowiedzialność pod warunkiem, że zostaną rozpisane nowe wybory do Reichstagu.**

Co się tyczy kandydatury Papena na stanowisko kanclerza, Hitler miał dać niedwuznacznie do zrozumienia, że **nie mógłby on liczyć na tolerancję narodowych socjalistów.**

Koła narodowych socjalistów przedstawiają sobie przyszły rozwój wypadków tak, że najprzód utworzony zostanie rząd pod kierownictwem narodowych socjalistów z udziałem niemiecko-narodowych i ewentualnie ludowców. Rząd ten złożyłby Reichstagowi deklarację i przeprowadził by jego rozwiązanie. Zwołanie w tym celu Reichstagu miałoby nastąpić w takim terminie, ażeby **nowe wybory wypadły po żniwach, tj. w połowie września.**

# „Sejsachteja" w Niemczech!
## Rolnicy i przemysłowcy zostaną zwolnieni z 1wiej części długów.

(Telefonem od własnego korespondenta).

**Berlin,** 1. 6. Na wczorajszej giełdzie trwał nadal ruch zwyżkowy akcyj. Przyczyn tej haussy należy dopatrywać się w zakulisowych informacjach o ustąpieniu dotychczasowego prezydenta Banku Rzeszy dr. Luthera i **zamianowaniu w jego miejsce byłego prezydenta Banku Rzeszy dr. Schachta.**

Pozatem nowy rząd ma się nosić z planem wydania dekretu o oddłużeniu, mającem na celu **zwolnienie rolników i zadłużonych baronów przemysłowych od większej części ich zobowiązań.** Nowy rząd uznaje bowiem zasadę, że obecna wartość pieniądza jest daleko większą, aniżeli w okresie rozpoczęcia przesilenia i że zwrócone głównie w markach niemieckich długi posiadają daleko większą wartość. **Nowy dekret zamierza zniżyć zobowiązania od 20 do 35%.**

Co do wysokości tej normy jeszcze niema jednolitych poglądów w zainteresowanych sferach gospodarczych. Dekret o oddłużeniu (sejsachteja germańska na wzór reformy prawodawcy greckiego Solona z V w. p. N. Chr.) stanowiłby **niezwykły podarunek dla sfer przemysłowych** i uważany byłby jako **etap nowej polityki finansowej, umarzającej we wysokim stopniu wewnętrze zadłużenie przemysłu i rolnictwa.** **AR.**

## Oddziały szturmowe odrodzą swą działalność.

**Berlin.** (PAT) Przywódca narodowych socjalistów Goebbels na poufnem zebraniu partji oświadczył, że pierwszem zadaniem gabinetu, cieszącego się specjalnem zaufaniem prezydenta Hindenburga będzie musiało być **zniesienie zakazu, dotyczącego oddziałów szturmowych i przywrócenia pełnej swobody organizacji oraz demonstracyj hitlerowców.**

ży do tego samego co Hitler celu. Z innych wprawdzie pobudek tj. z niechęci do Francji, ale z tym samym końcowym skutkiem.

Sympatje Mussoliniego i jego dla Hitlera i tegoż obozu życzliwość objawiają się na każdym kroku i we wszystkich poczynaniach. Nikt nie robi z tego tajemnicy. Hitler poświęca dla swej idei prawie ćwierć miljona Niemców w Tyrolu, których Włochy po wojnie zagarnęły i choć znoszą najsroższy ucisk, wcale się za nimi nie ujmuje, a zato Mussolini sekunduje mu **w parciu do wojny odwetowej.** Nie dziw, że wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, Włoch Gravina, zachowuje się podpadająco życzliwie wobec tamtejszych hitlerowców. (Nawiasem dodamy, że podczas plebiscytu w Prusach Wschodnich i na G. Śląsku Włosi zajmowali stale nieżyczliwe stanowisko wobec Polaków tak dalece, że na G. Śląsku nawet do krwawej rozprawy z nimi doszło).

**Mussolini, Hitler i Stalin** są dziś przedstawicielami najgroźniejszych dla pokoju europejskiego ruchów. Wszyscy trzej jedną wyznają zasadę: brutalnej siły, nie krępowanej żadnemi więzami etycznemi. Czy wobec tego dziwić się można, że wojnę uważają za „siłę odradzającą narody“?

Jeżeli nowa pożoga wojenna rozpęta się nad światem, a nad Polską w szczególności, nie kto inny jak Mussolini walną będzie miał w tem zasługę. Krwawe wypadki w Japonji wydają się być wiernem odbiciem tej zarazy, która objawia się w buncie przeciw istniejącemu porządkowi rzeczy.

Dobrze będzie uprzytomnić sobie wszystkie te momenty, abyśmy po niewczasie nie żałowali zachwytów dla Włoch faszystowskich. Byliśmy świeżo świadkami hucznych przyjąć, jakie zgotowano w Polsce gościom włoskim, choć był to tylko rewanż za gościnę, jakiej doznali legjoniści polscy we Włoszech. Trzeba sobie jednak zdawać sprawę z tego, że mowy bankietowe ani we Włoszech ani w Polsce niczego nie zmienią. Naród włoski choćby żywił najlepsze uczucia dla Polski, niczego nie zmieni, bo nie on kieruje urzędową polityką. Uląkł się Mussolini walki z Kościołem, gdy w ubiegłym roku jego pupile, wychowani w „idei państwowej“, zaczęli burzyć i palić świątynie i zatrąbił do odwrotu, ale o względy Polski napewno dbać nie będzie, bo Hitler jest mu sympatyczniejszy i jako partner przeciw Francji więcej pożądany.

Jak w tych warunkach można w Polsce naśladować faszyzm, jest dla nas zagadką. A naśladowcy są. O tem nikogo przekonywać nie potrzebujemy. Wystarczy rozejrzeć się w życiu organizacyjnem pewnych ugrupowań, których **faszystowskie pozdrowienie** żywcem przejęte jest od Włochów. Jak gdyby nad nami ciążyło przekleństwo, że zawsze musimy być „papugą narodów“.

Czas zaprzestać tej smutnej zabawy, aby i nas historja nie zaliczyła do „zadżumionych“, nie rozumiejących znaków czasu. Polska ani na Włochy ani na Niemcy (a tem mniej na Sowiety) zapatrywać się nie może, lecz stworzyć musi **własne źródła siły i w swoiste ująć je ramy** — jeżeli ma żyć i się rozwijać. A jeżeli już naśladować kogoś koniecznie musimy, to **wybierzmy dobre wzory.** Złudzeniem fatalnem jest mniewanie, że można z zatrutego źródła czerpać siłę ożywczą. **J. T.**

(Dla przypodobania się faszystom zaczynamy używać nazwy **Italia zamiast Włochy,** którą się w Polsce od wieków posługiwano. Czy to nie zbytek uprzejmości?).

## Dalszy wypoczynek marsz. Piłsudskiego.

**Do Pikiliszek. Nowi chrześniacy.**

**Warszawa,** 1. 6. (tel. wł.) Marszałek Piłsudski ma w najbliższych dniach znowu opuścić Warszawę i **udać się do Pikiliszek** na dłuższy odpoczynek. W ostatnich dniach został marsz. Piłsudski dwukrotnie ojcem chrzestnym, mianowicie trzymał do chrztu syna gen. Sosnkowskiego, oraz syna wicemarszałka Polakiewicza.

# Zamek nie powinien pominąć gen. Sikorskiego.

Sprawie powrotu do kraju i osiedlenia się znowu na stałe w Warszawie gen. Sikorskiego poświęca rzeczowy i słuszny artykuł nasz bratni organ krakowski „Głos Narodu“ pt. „Rewelacje i fakty“.

Nawiązując do fantazyj paru pism niemieckich, o których pisaliśmy krótko wczoraj — stwierdza „Głos Narodu“, że gen. Sikorski zażywa istotnie wielkiego miru we Francji i to tak w kołach wojskowych, jak i gospodarczych, a nawet w odłamach lewicy francuskiej. Jest również gen. Sikorski doskonale zorjentowany w nastrojach francuskich kół politycznych w stosunku do Polski i mógłby o tych nastrojach dużo krajowi powiedzieć. „Głos Narodu“ podkreśla z naciskiem, że gen. Sikorski należy do tych niewielu ludzi w Polsce, którzy nie utracili łączności z Zachodem, wskutek czego głos jego znachodzi tam wielki posłuch. Ma to podwójne znaczenie dziś, gdy stosunki nasze z tym Zachodem, nie wyłączając niestety i Francji, ulegają rozluźnieniu.

Miałby więc gen. Sikorski dużo do powiedzenia czynnikom dziś w Polsce rządzącym — konkluduje „Głos Narodu“ — i stawia pytanie, czy i ewentualnie z jakim skutkiem będzie o informacje i radę pytany? — na co tak sam sobie odpowiada:

„Nie chcemy się bawić w proroctwa, które zwłaszcza w polityce, bardzo często zawodzą, ale wydaje się nam, że obecnie obóz, rządzący Polską, będzie skłonniejszy do wysłuchania uwag, przedstawiających w sposób objektywny, nie zabarwiony znanemi tendencjami, naszą sytuację na terenie polityki międzynarodowej ze specjalnem uwzględnieniem stosunków polsko-francuskich. Być może, iż jest to optymizm z naszej strony, ale każdy, kto obserwuje wydarzenia z ostatnich tygodni, musi przyznać, że posiada on pewne uzasadnienie. Nie zdziwilibyśmy się nawet zbytnio, gdyby w następnej konferencji na Zamku, zwołanej celem naradzenia się nad sytuacją w państwie, wziął udział również gen. Sikorski. Nie należy on co prawda, do grona byłych premjerów rządów pomajowych, ale stał na czele rządu w Polsce w bardzo ciężkich dla niej chwilach i mógłby swem doświadczeniem pomóc stayłm uczestnikom konferencyj, znaleźć wyjście z obecnej sytuacji.“

Nie podziela natomiast „Głos Narodu“ opinji niemieckiej, jakoby rola gen. Sikorskiego miała polegać na pojednaniu obozu marsz. Piłsudskiego z endecją. Przypomina utarczki polityczne między endecją a gen. Sikorskim, gdy ten był w Polsce u władzy, samą zaś misję pojednawczą gen. Sikorskiego rozszerza „Głos Narodu“ znakomicie i bardzo szeroko, tak pisząc dosłownie:

„Tylko zagranicy, nieorjentującej się dobrze w naszych stosunkach wewnętrznych, bez względu na to, czy to będą Niemcy czy Francja, może się wydawać, że porozumienie obozu sanacyjnego ze Stronnictwem Narodowem — traktujemy to zagadnienie wyłącznie teoretycznie — rozwiązałoby głęboki kryzys polityczny, przeżywany przez nasz organizm państwowy. Być może, iż taki pogląd istnieje, ale jest on zbyt uproszczony i nie odpowiada wcale układowi sił społecznych i politycznych w Polsce. Rozwiązać kryzys może tylko **koncentracja wszystkich kierunków myśli politycznej, poprzedzona zasadniczym zwrotem w systemie rządzenia państwem.** Pod tym względem nie można mieć żadnych złudzeń. Trudno przypuścić na chwilę, aby je mógł żywić gen. Sikorski, który, nawet będąc zagranicą, nie tracił nigdy kontaktu z krajem i doskonale orjentuje się w naszych stosunkach wewnętrznych.“

Uwagi „Głosu Narodu“, nawołujące wyraźnie do zestrzelenia myśli i czynów polskich w jedno ognisko — powinny zapaść głęboko we wszystkie umysły i serca i zrodzić bogaty polityczny plon.

# Przemiany nie są wielkie.

**Paryż.** (PAT) Zdaniem Pertinaxa, **zmiany, dokonywujące się obecnie w Berlinie nie są w gruncie rzeczy tak wielkie. Już od dwóch lat kanclerz Brüning rządził bez współudziału w Reichstagu lub z bardzo nieznacznym jego udziałem za pomocą dekretów.** Przywódcy Reichswehry faktycznie byli panami Niemiec.

Wypadki dnia wczorajszego pouczają, że **dyktatura w Niemczech nie jest zjawiskiem mniej lub bardziej przejściowem, że raczej wykazuje ona tendencje do skonsolidowania się i zainstalowania na stałe.**

W miarę upływu czasu — pisze Pertinax — w miarę osłabiania się stosunków między dawnemi państwami sprzymierzonemi i pogłębiania się rozdźwięków między niemi, **Niemcy stają się coraz bardziej przedsiębiorcze i śmiałe, a wypadki z dnia 30 maja wzmagają jeszcze bardziej owe tendencje.** Świat znajduje się w obliczu Niemiec, których jedynem credo jest siła fizyczna.

* * *

Przesilenie niemieckie nie wykazuje cech gwałtownych. Pertinax ma rację, twierdząc, że zmiany nie są wielkie. Rządy Brüninga — to **powolne przejście od parlamentaryzmu do dyktatury, lub, jak kto woli, rewolucja w promieniach prawa!**

Przed dwoma laty, gdy Brüning objął rządy po Müllerze, odbyło się to już pod hasłem **oderwania się od współpracy z socjalizmem.** Rozpisane w tym celu wybory nie przyniosły większości dla koalicji Brüninga. Do Reichstagu weszli w większej liczbie hitlerowcy i uczynili go niezdatnym do pracy. Nie wypaczyło to linji rozwojowej. Brüning zaczyna rządzić **na podstawie art. 48 konstytucji wejmarskiej.** Sypią się Notvevrordnung, jedna za drugą. Wreszcie Brüning ustępuje. Z nowej listy widać, że w gabinecie **dojdą oficjalnie do stanowisk odpowiedzialnych, ci którzy i tak rządzili już za kulisami, jak np. słynny gen. Schleicher.** Aby falistości linji rozwojowej nie popsuć nagłym zygzakiem po centrowcu Brüningu ma przyjść centrowiec von 'a' en. Urządzi on bezwątpienia **pogrzeb pierwszej klasy nie tylko parlamentaryzmowi i republice, lecz również i swej partji.** Renegaci do takich celów najlepiej się nadają.

Nowy rząd zrealizuje bezwzględnie nasuwającą się konieczność, jaką jest przeprowadzenie wyborów do Reichstagu. Jest bowiem absurdem, aby w Prusach hitlerowcy mieli prawie połowę mandatów, a w Reichstagu byli w kompletnej mniejszości.

Tu l'a voulu, George Dandin! — **Tyś tego chciał, Grzegorzu Dyndała!** — trzeba zawołać za Molierem pod adresem koalicji wejmarskiej (socjaliści i centrum). **Kto zezwolił Hitlerowi na organizację, na tworzenie oddziałów szturmowych — ten musi się zgodzić dziś na rozwiązanie Reichstagu,** niezdolnego do pracy i na rozpisanie nowych wyborów. Przyniosą one **zwycięstwo Hitlerowi i „prawnie“ urzeczywistnią największe bezprawie, jaką jest dyktatura.** ro.

## Z zamkowych posłuchań.

**Warszawa,** 31. 5. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś delegację **zrzeszenia sędziów i prokuratorów.** O godz. 13 przyjął p. Prezydent p. Bilciurescu, który wręczył p. Prezydentowi listy odwołujące go ze stanowiska posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rumunji w Polsce.

## Japończycy opuścili Szanghaj

**Szanghaj,** 2. 6. (PAT). Wczoraj po południu **wyjechały z Szanghaju ostatnie oddziały japońskie wojsk ekspedycyjnych,** na których czele stoi generał Ujeda. Obecnie w Szanghaju znajduje się **100 policjantów i garnizon strzelców morskich,** to znaczy taka ilość Japończyków, **jaka była tam w czasie pokoju.**

## Wybryki Niemców na Śląsku.

**Zacierają napisy polskie. — Biją robotników zatrudnionych przy budowie polskiej uczelni.**

**Katowice,** 1. 6. (PAT). Donoszą o nowym wybryku antypolskim w Golasowicach. W roku bieżącym rozpoczęto tam remont kościoła ewangelickiego, wybudowanego w r. 1820. Na fasadzie tego kościoła widniał **napis w języku polskim,** zawierający wyjątki z pisma świętego. Konserwator zabytków, otrzymawszy wiadomość, że napis ten ma ulec zniszczeniu, wydał polecenie **zachowania go** aż do czasu przyjścia komisji. Tymczasem w nocy niewykryci sprawcy zniszczyli w barbarzyński sposób wspomniany napis, świadczący o historji kościoła ewangelickiego w Golasowicach.

(PAT) Na robotników, zajętych przy budowie gimnazjum polskiego w Bytomiu, napadła bojówka niemiecka. Kilku roobtników zostało pobitych, a nadto ciężko ranny ma być podmajstrzy.

## Bandytyzm.

(PAT) Na drodze z Krojant do Chojnic nieznani bliżej osobnicy dokonali **napadu rabunkowego** na 25-letnią Fr. Ryngwalską, której zabrali torebkę z pieniędzmi. Napadnięta znajdowała się w stanie odmiennym i podczas napadu straciła przytomność.

# Na komendę—ale nie wszystko

### Polityczny bakałarz. — Jak uciszyć urzędniczych głodomorów? — Odwet na baronach przemysłowych. Dookoła p. Polakiewicza.

**Warszawa,** 1. 6. (tel. wł.) Dzisiaj odbędą się jak zwykle dnia 1 każdego miesiąca posiedzenia szeregu **klubów parlamentarnych.** Szczególne zainteresowanie budzi zapowiedziane na dzisiaj zebranie klubu BB, na którem prezes Sławek ma znowu wygłosić przemówienie na temat **położenia politycznego i gospodarczego** kraju.

P. Sławek będzie pouczał posłów w jaki sposób mają się bronić przeciwko zarzutom, iż niepotrzebnie dopuścili do **obniżki płac urzędników.** Wprawdzie sanacja ma stonowisko ułatwione przez to, że sprawa została przecież załatwiona drogą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, nie mniej społeczeństwo zdaje sobie sprawę z tego, że dekret **nie stał w sprzeczności z wolą klubu BB.**

Najbardziej niezadowolony jest **lewy odłam BB,** który zarzuca rządowi, że ten znajduje się pod **wpływem przemysłowców** i dlatego doprowadził do obniżki zarobków robotniczych i urzędniczych. Właśnie **dla uśmierzenia tych głosów lewicy** zapowiedziany został dekret o obniżce płac baronów przemysłowych.

Pozatem panuje niezadowolenie w klubie BB na tle **obsadzenia urzędów.** Wiadomo przecież, dlaczego większość sanatorów znajduje się w BB — zawiedziono się jednak po części w swoich nadziejach.

Osobny żal panuje w stosunku do wicemarszałka **Polakiewicza,** o którym nawet mówią, że ma **złożyć mandat poselski i otrzymać stanowisko wojewody w Białymstoku,** gdzie wsławił się przeprowadzeniem ostatnich wyborów. Obecny wojewoda białostocki ma przejść do Krakowa.

# Najbogatsi ludzie w Niemczech

## Na czele listy stoi były cesarz Wilhelm II.

Jakkolwiek wskutek wojny oraz inflacji powojennej, liczba miljonerów w Niemczech zmniejszyła się znacznie, to jednak jest tam jeszcze 2.300 osób, posiadających majątek **przewyższający miljon marek niemieckich.**

Na pierwszem miejscu tej listy, przewyższając wszystkich znacznie bogactwem, stoi były kaiser, Wilhelm II. Własność jego osobistą stanowi 200,000 morgów ziemi. Pozatem jednak, jako szef rodu Hohenzollernów, liczącego 48 członków, rozporządza Wilhelm II majątkiem ich rodzinnym, obejmującym drugie 200,000 morgów i ocenianym, razem ze znajdującemi się na tych gruntach wspaniałemi zamkami i zawartemi w nich dziełami sztuki, na

**450 miljonów marek niem.**

Osobisty zaś majątek wygnańca z Doorn obliczają wtajemniczeni na 250 miljonów marek niem. Ma więc czem były kaiser osłodzić wygnanie swoje.

Za drugiego, pod względem bogactwa, człowieka w Niemczech uważany jest powszechnie **książę Albert Thurn-und-Taxis**, mieszkający stale na zamku swym w Regensburgu, w Bawarji. Własnością jego ma być 500,000 morgów gruntu, z czego jednak tylko trzecia część znajduje się obecnie na ziemi niemieckiej, w Bawarji i Wirtembergji, reszta zaś, razem z ogromnemi lasami, znalazła się po wojnie **na terytorjum Czechosłowacji, Polski i Jugosławji.** Pomimo jednak, że wartość lasów spadła teraz znacznie, majątek posiadany przez księcia wynosi, licząc jak najostrożniej, **240 miljonów marek niem.**

Bardzo znacznie skurczył się po wojnie majątek zmarłej przed rokiem pani **Berty Krupp von Bohlen und Halbach.** Przed wojną majątek ten przedstawiał wartość 320 miljonów marek, po śmierci zaś Berty Krupp spadek po niej oceniano już

**„tylko“ na 200 miljonów marek.**

Bardzo trudno ocenić majątek znanego magnata przemysłowego, **Fritza Thyssena**, wobec spadku akcji przedsiębiorstw niemieckich. W każdym razie warto zaznaczyć, że majątek ten wynosił jeszcze przed kilku laty 120 miljonów marek. Majątek fabrykanta kolońskiego, **Ottona Wolffa**, szacowany jest na 110 miljonów, a majątek jego wspólnika, radcy tajnego, **Ottomara Straussa**, na 60 miljonów.

Majątek księcia **Johanna zu Hohenlohe-Ohrongen** szacowany jest obecnie na 120 miljonów marek. Mniej więcej taką samą wartość posiadają majątki rodzin bankierskich **Mendelssohnów, Mendelssohnów-Bartholdych i Opelsów.**

Na sto miljonów marek oszacowane są majątki księcia Maksymiljana **Egona zu Fürstenberg** i księcia Guidona Henckela **von Donersmark,** a młodszego brata tego księcia, hrabiego **von Henckel,** na 60 miljonów. Hans Henryk XV, **książę na Pszczynie** (Pless), którego majątki ziemskie znajdują się obecnie w granicach Polski, oceniany jest bądź co bądź jeszcze na sto miljonów marek; majątek w. **księcia Sachsen-Weimar** — na 60 miljonów, a księcia **Ernesta von Hohenzollern-Sigmaringen** i niedawno zmarłego króla saskiego **Fryderyka Augusta — na 30 miljonów.**

Do najbogatszych ludzi w Niemczech zaliczani są jeszcze: tajny radca handlowy, **dr. Karl Bosch,** król przemysłu elektrotechnicznego, **Karl Friedrich von Siemens,** bankier **Karl Fürstenberg** i szwagier **Waltera Rathenaua, Andreas,** których majątki szacowane są od 10 do 15 miljonów marek.

# Nowy lot Piccarda.

Prof. Piccard, który zdobył sławę światową przez swój zeszłoroczny lot w stratosferę, przygotowuje obecnie nowy wzlot, mający go unieść ponad 16.000 m. w górę. Pierwotnie prof. Piccard zamierzał powierzyć kierownictwo wyprawy któremu z swych uczniów, następnie jednakże zdecydował się osobiście sterować balonem.

Nowa gondola odpowiada swym kształtem kulistym i wykonaniem pierwszej.

Niestety wzlot tym razem nie może być podjęty z Augsburgu, gdyż fabryka balonów Riedinger tymczasem przestała pracować. Wobec tego Piccard tym razem startować będzie w Zurychu w Szwajcarji, gdzie administracja wojskowa z całą gotowością obiecała Piccardowi wszechstronną pomoc.

Termin wzlotu naznaczony został na koniec czerwca.

## Jak bez armat zdobywa się ziemię.



Sztukę tą potrafją przedewszystkiem Holendrzy. Olbrzymie połacie ich kraju były do niedawna jeziorami lub zalewało je morze. Holendrzy są atoli niezrównanymi mistrzami w osuszaniu wodnistych terenów. Albo wodę spuszczają do niżej położonych dolin, albo ją wypompowują, jak to niedawno uczynił Mussolini z jeziorem Nemi dla odsłonięcia zatopionych w niem statków Kaliguli.

Inżynierowie holenderscy dokazali właśnie dzieła nielada. Postanowili osuszyć zatokę morską Zuidersee, która dla żeglugi niema prawie znaczenia, a osuszona dałaby łakomym na ziemię Holendrom kilkaset tysięcy hektarów doskonałej uprawnej roli.

W tym celu poprowadzili oni olbrzymią tamę, która ciągnąc się od jednego brzegu do drugiego, zatokę tę odcina od morza i zamienia tem samem na śródlądowe jezioro. Osuszyć teraz to jezioro — to dla inżynierów holenderskich jest już bagatelą.

Tama, o jakiej mowa, musi być ostatnim wyrazem doskonałej techniki. Bo niechby wzburzone morze przerwało taką tamę, to woda zalałaby przecie cały osuszony i w kulturę ogrodową zamieniony teren, bo jest on niżej od morza położony. Klęskę podobną trudno sobie wyobrazić. To też ostrożni Holendrzy jeszcze w ten sposób zdobytą połać kraju dzielą znowu tamami na mniejsze części, aby przecież w razie jakiej katastrofy nie cały, z takim trudem wydarty morzu kraj, stał się ponownie ofiarą fal morskich.

Na rycinie widzimy, jak okręt dowożący materjał budowlany zamyka ostatnią lukę tamy olbrzymiemi głazami.



## Nabój wybuchły po latach.

**Wilno,** 31. 5. (PAT). We wsi Stachowce na Wileńszczyźnie w czasie rozpalania ogniska przez pastuchów **eksplodował pocisk armatni,** pozostający tam jeszcze z czasów wojny. Siłą wybuchu kilku pastuchów **zostało odrzuconych,** a jeden z nich poniósł **ciężkie rany.** Wybuch pocisku, rozrzucał palące się głownie dokoła, wskutek czego **powstał pożar lasu,** który niszczył kilka ha drzewostanu.

## I w Spółce Telefonicznej obniżka poborów.

**Warszawa,** 31. 5. (PAT). Prasa donosi, że począwszy od 1 czerwca uposażenia pracowników **Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej mają ulec obniżeniu o 10%,** sumy uzyskane z tej zniżki przeznaczone będą na akcję pomocy dla bezrobotnych.

---

**Mieczysław Jarosławski.** (72

# Miss i Murzyn

POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

Po skromnym posiłku zasiedli przy ognisku Jim czuł się niewyraźnie, sprawiał wrażenie człowieka, który popełnił jakąś zbrodnię i z trudnością ją ukrywa; lub — zwierza, który czai się do skoku i uczyni to niechybnie, jeżeli lęk instynktowny nie chlaśnie go w decydującej chwili przez pysk z taką siłą, że ze skowytem, podwinąwszy ogon, zawróci.

Miss Daisy, bacznie obserwując Jima, usiłowała teraz go ugłaskać, uspokoić rozbudzone w nim zmysły, zbliżyć do opanowującego ją teraz innego nastroju.

— Jim — zwróciła się więc do murzyna tęsknym rozpieszczonym głosem. — Smutno mi jest, powinieneś mnie rozweselić jakiemś opowiadaniem, przecież jesteś mężczyzną.

— Yes, miss — potwierdził z współczuciem Jim, ale nie wiedział jak zabrać się do takiej niezwykłej dla niego roli. I znów serce jego ścisnęło się, że jest tylko murzynem.

W dostarczeniu atrakcji wyręczyła go jednak niebawem dżungla, która rozpoczynała po dniu upalnym nocne swe życie.

Gdzieś w pobliskiej kniei odezwał się przeciągły ryk tygrysa — był to sygnał do przerwania ciszy. Po nim rozległy się zrazu lękliwie, potem coraz groźniej głosy złotych szakali, hyjen, pantery, pumy i innych krwiożerczych mieszkańców dżungli, którzy jakby próbowali nocnych zespołów chóralnych, jakby się zestrajali w tonie i skali na pieśń, co miała dziś, jak co nocy od lat miljonów, stać się wyrazem życia, radości i trosk tej rzeszy wrogich sobie nawzajem istot, choć od lat miljonów zmuszonych do współżycia prawie bok o bok, prawie ślad przy śladzie.

Aż wreszcie rozpoczął się już prawdziwy koncert tajemniczej nocy.

Zerwała się żywiołowa pieśń życia, symfonja doli i niedoli — walki o byt z dnia na dzień, z godziny na godzinę — walki bezdomnej, koczowniczej i nigdy nieprzerwanej. Ból tysięcy serc i tysiące sprężonych namiętności i wielki niesyt i śmierć słabszego w paszczy silniejszego napastnika i cichy, radosny skowyt matek pieczołowicie otulających swe młode i zdumienie naiwne na widok niezrozumiałego końca żywota drugich, z któremi przez lata i zimy przebiegało się i przetrząsało gęstwiny bezkresnej puszczy za żerem — splot najpierwotniejszych uczuć ziemskich wypełnił dżunglę i przez nią, drgając, płynął niemilknący.

A w nim i ponad nim, niby jego oś i podtrzymująca zwięzłość jego otoczka, drgał namiętny spazm rui i warem krwi dyszał, szedł wężem pożądliwym i sprężoną cichą stopą po gorącym śladzie — ku życiu, ku nowemu, miljony miljonów razy odradzającemu się życiu.

Bo tu w tajemniczej dżungli samo życie było dla siebie celem, bo tu natura okazywała się w pierwotnej, nieskażonej swej postaci.

Z jednej przepotężnej duszy prabogа, jak mgła rozprysnęło się kiedyś w wszechświat życie miljardów dusz i szuka się w wiecznej niezaspokojonej tęsknocie, by boga stworzyć swojego znów i znów, by w łono jego wrócić na spokój i nasyt wieczysty. I oto w szukaniach tych ciągłych zmijają się atomy dusz i kłębią się jak chmury, a gdzie się zrzeszą w bałwany, tam staczają walkę, jedne przesiąkając w drugie, aż pryskają znów w nicość i gorącym oddechem nigdy niezaspokojonych pragnień swoich wzbijają się na nowo od nizin ku wyżynom — ku swemu prabóstwu.

I tak trwa nieskończony ruch wszechświata, aż w szczęśliwej chwili jeden z niego powstanie bóg i ukojenie wielkie, wszechpanujące — martwota.

Księżyc wypływał ponad las bambusowy i mglawą zamiecią promieni ślizgał się pod jego wierzchołkach.

Cicho westchnęła Daisy i wzrokiem smętnym powiodła wokół, jakby wypatrując w ścianie leśnej jakiejś luki, przez którą ma wejść ten, kto się ukrył przed jej tęsknotą w tajemniczem groźnem sercu dżungli, a kogo, zdążając tu i pokonując tysiące trudności, szukała uporczywie.

Ale nie rozwierała się cicha ściana.

Jim westchnienie jej pochwycił, a wzrokiem jej marzącym odurzony jęknął tak cicho ,że tylko wezbrane, czujne serce jego własne mogło ten jęk pochwycić i odpowiedzieć mu beznadziejną rozpaczą.

— Słuchaj, Jim, nie wiesz, gdzie on... może teraz być? — zbudził go naraz głos jakby z tajników dżungli płynący, jakby nie od żywej pochodził istoty.

— Kto, miss? — zapytał automatycznie, choć już rozumiał o kogo w tej ciszy uroczystej chodzi, zrozumiał naraz tę dziwną zagadkę, jaką przeczuciem rozwiązywał co godzinę od trzech tygodni: miss Daisy zdążała tu, aby odnaleźć Mahatmę. Nie o schronienie bezpieczne dla nich jej chodziło, lecz o... niego.

I oto w dziecinnej naiwności, podnosząc na murzyna rozszerzone tęsknotą źrenice, utwierdziło go w tej myśli jednem cicho, rzewnie powiedzianem słowem:

— Mahatma...

— Mahatma? — powtórzył jak echo dalekie. — Nie wiem, miss...

— A powinieneś wiedzieć, dla mnie powinieneś dowiedzieć się... Wszak jesteś czarownikiem, który, gdy zechce, może widzieć na odległość...

— Jego nie mogę zobaczyć.

— Czemu to?

— Bo mogę widzieć tylko tych, których nienawidzę, lub... kocham.

— A jego nie?

— Nie mogę go przecież kochać, a nienawidzieć nie mam za co...

— Jakto? — uśmiechnęła się jakimś żałosnym skurczem Daisy. — Przecież Mahatma nie jest dla mnie obojętny... Tyleś chyba zrozumiał?...

O, więcej znacznie zrozumiał Jim, kiedy odparł prawie szeptem:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Z GDYNI i WYBRZEŻA.

**Tow. Gimnast. „Sokół" w Gdańsku** urządza w dniu 2 czerwca br. o godz. 20-ej w Domu Polskim przy Wallgasse nr. 16a swój wieczorek miesięczny połączony z posiedzeniem i skromną zabawą taneczną. Na powyższy wieczorek zaprasza się wszystkich członków i sympatyków „Sokoła".

## Wiadomości osobiste.

Dyrektor Urzędu Morskiego komandor Józef Poznański rozpoczął dnia 28 bm. 5-cio tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Zastępować będzie p. Poznańskiego naczelnik Wydziału Administracyjnego inż. Łęgowski.

## Uczczenie pamięci St. Moniuszki przez Gdyńskie Tow. Muzyczne.

W piątek 3 czerwca o godz. 20 urządza Gdyńskie Towarzystwo Muzyczne w sali Szkoły Morskiej uroczysty koncert symfoniczny ku czci Stanisława Moniuszki.

W programie będą utwory St. Moniuszki, a wykonawcami: Orkiestra symfoniczna i chór męski Towarzystwa Muzycznego; p. Marja Kałuska, śpiewaczka operowa z Warszawy i inż. Zygmunt Ziołowski, baryton. Uroczyste przemówienie poświęcone pamięci Moniuszki wygłosi p. dyr. Berger.

Koncerty Towarzystwa Muzycznego ustaliły sobie już w Gdyni reputację pierwszorzędnych imprez o wysokim poziomie artystycznym, więc nie wątpimy, że i ten koncert ściągnie w piątek wszystkich miłośników klasycznej muzyki i poważnej sztuki.

Bilety w przedsprzedaży nabyć można w księgarni Niemirkiewicza w cenie od 2—4 zł.

## Dalsze rozbudowy w porcie.

W związku z wykończeniem nadbrzeża Holenderskiego w porcie, rozpoczęto rozbiórkę magazynu materjałowego Żeglugi Polskiej, który przeszkadzał w doprowadzeniu i rozszerzeniu torów kolejowych. Magazyn ten przeniesiony zostanie na nadbrzeże Wilsonowskie basenu Prezydenta po jego wykończeniu. Na razie składy Żeglugi Polskiej ulokowane zostaną w jednym z magazynów Urzędu Morskiego.

## Pożegnalny występ Porajskiej, Milskiego i Surzyńskiego

**(„Djablica", dramat w 5-ciu aktach.)**

Nareszcie doczekali się też i miłośnicy poważnej sztuki scenicznej swego wieczoru, wieczoru, który w całej pełni nagrodził ich za dotychczasowe pokrzywdzenie. To też zostanie im ta uczta artystyczna miłym wspomnieniem po najsympatyczniejszej trójce artystów, po prawdziwych dzieciach Apolina, którzy sztuce służą nietylko dla chleba, lecz z prawdziwego jej umiłowania, czego najlepszy dowód złożyli przez to, iż cały dochód czysty z przedstawienia, — mimo ciężkich warunków w jakich się znaleźli, — ofiarowali **na budowę Domu Ludowego.**

Społeczeństwo gdyńskie odniosło więc z tego wieczoru podwójną korzyść. Pokrzepiło dusze nektarem czystej sztuki, jakiego im dotychczas skąpiono, a zarazem przybyła cegiełka na budowę tak dla Gdyni potrzebnego ośrodka kultury i oświaty.

Już sam wybór sztuki świadczy o wysokim poziomie intelektualnym i artystycznym tego dobranego trójlistka, gdyż nie wielki jest wybór sztuk dla tak małego zespołu, posiadających przy tem wysokie walory artystyczne, gdyż trzeba wielkiej wytrzymałości nerwów i sił, aby przez pięć aktów trzy osoby mogły z niesłabnącem napięciem dramatycznem utrzymać akcję na jednolitym poziomie atrakcyjnym i opanować kwestę pamięciowo bez najmniejszego zarzutu.

Szczególny podziw w tym kierunku i pełne uznanie należy się przedstawicielce tytułowej roli djablicy, p. **Ewusi Porajskiej**, która z takiem samem mistrzostwem, jak stworzyła naiwną i uroczą Roxy, lub pełną temperamentu studentkę z „Burzy w szklance wody", czy też promienną postać sekretarki w „Don Żuanie na wywczasach" umiała kreować z całą finezją kobietę-demona, która nawet przez podwójną zbrodnię nie zawaha się dojść do swego celu. A przyznać trzeba, że p. Porajska rolę tą nie grała, lecz wprost przeżywała każdym fibrem swych nerwów, przez wszystkie pięć aktów z równem napięciem.

Godnym jej partnerem, w roli starego męża przemytnika, szczwanego lisa, który wkońcu stał się rogaczem, oraz ofiarą demonicznej kobiety, jednocześnie ze swoim młodym rywalem, jest niezrównany w swoich metamorfozach p. **St. Milski**. Dla człowieka tego niema prawie niemożliwości w zakresie jego kreacji. Każdy jego typ jest jakby ze spiżu wykuty. Niema tam ani jednego ruchu, ani jednego gestu, ani jednego słowa niesharmonizowanego lub nieprzemyślanego. P. **Surzyński** w roli zdrowiem i siłą nietylko fizyczną lecz i moralną tryskającego strażnika granicznego, czuł się w swoim żywiole, dramatycznego bohatera, w której miał sposobność w całej pełni zamanifestować swoje zdolności sceniczne.

Mam nadzieję, że będę wyrazicielem ogólnej opinji publicznej, jeżeli stwierdzę, że z zadowoleniem powitalibyśmy dalszą ich pracę na gruncie gdyńskim.

## Lekarze gdyńscy a „Dziennik Bydgoski"

Odbył się przed Sądem Grodzkim w Gdyni, dalszy ciąg odroczonej dn. 18 kwietnia rozprawy prasowej z oskarżenia 9-ciu lekarzy gdyńskich, przeciwko odpowiedzialnemu za dział gdyński redaktorowi M. Mistatowi.

Rozprawa wyznaczoną była na godz. 9. Zastępca oskarżonych adw. Józewicz ze względów formalnych postawił wniosek na odroczenie rozprawy, czemu sprzeciwił się zastępca oskarżonego adw. Wegner. Wkońcu zgodzono się na odroczenie rozprawy tylko na dwie godziny tj. do godz. 11-tej, celem telefonicznego zawezwania na rozprawę **wszystkich oskarżycieli.**

O godz. 11-tej przystąpiono do dalszego **przeprowadzania dowodu prawdy** z przesłuchania świadków.

Jako pierwsza zeznaje św. **Jadw. Arczyńska** na okoliczność, że siostra jej, mimo ciężkiego zachorowania dnia 18. 8. 31, nie znalazła pomocy lekarskiej, jakkolwiek telefonicznie wzywano aż 9-ciu lekarzy. Zeznaje ona, że siostra jej już kilka dni przed opisanym w „Dz. Bydg." wypadkiem konsultowaną była przez dr. Bielawskiego, który stwierdził u niej rzekomo nie budzące żadnych obaw przeziębienie, wobec czego chorej więcej nie odwiedził, aż dopiero na osobiste wezwanie świadka, w dniu, kiedy telefonicznie wzywano bezskutecznie pomocy lekarskiej, przybył dr. B. ponownie wieczorem do chorej. Po zbadaniu jej oświadczył, że po trzech dniach ma się zgłosić osobiście do Kasy Chorych dla komisyjnego zbadania jej zdolności do pracy. Mimo wielkiego jeszcze osłabienia wskutek wysokiej gorączki i krwotoków, chora trzeciego dnia udała się do Kasy Chorych dla komisyjnego zbadania. W rezultacie tego badania **uznano ją jako zdolną do pracy** i kazano jej się do pracy zgłosić, co też i uczyniła. Po niecałej jednak godzinie poczuła się jednak tak słabą, że zmuszoną była porzucić rozpoczętą pracę i udać się do domu. Po schodach nie była jednak już w stanie wyjść o własnych siłach, lecz spotkany właściciel mieszkania oraz jedna z lokatorek musieli ją podprowadzić do jej mieszkania. Kiedy świadek wrócił z pracy do domu, zastał siostrę znów prawie że **nieprzytomną i z objawami krwotoków.**

Wezwano zatem dr. Herzberga, który po zbadaniu chorej zawezwał natychmiast karetkę pogotowia ratunkowego i kazał ją odwieźć do Lecznicy Nadmorskiej; stwierdził on bowiem u niej **poważną chorobę nerek.** W lecznicy pozostała około dwa tygodnie, poczem okres rekonwalescencji i **niezdolności** trwał aż do końca kwietnia b. r.

Jako drugi świadek zeznawała **pod przysięgą** żona oskarżonego p. **Marja Mistatowa**, która potwierdziła, że w dniu krytycznym mąż jej telefonował o pomoc lekarską dla Arczyńskiej **aż do 9-ciu lekarzy** w czasie od godz. 12 do 16 **bezskutecznie.** Dalej zeznaje świadek, że sama mierzyła chorej gorączkę, która wynosiła 39 st. z kilku kreskami, przyczem chora była napół nieprzytomną. Aż do przybycia siostry chorą zaopiekowała się wspólnie z p. Orłowską, właścicielką domu.

Następnie zeznawał św. **Wierner, kierownik Spółdzielni Mieszkanowej na Grabówku,** na przytoczone w artykule „Dz. Bydg." nr. 3 okoliczności, gdzie dla rannego robotnika, leżącego w stanie nieprzytomnym na schodach jednego z domów spółdzielni, **przeszło dwie godziny wzywano bezskutecznie pomocy lekarskiej** i dopiero przy interwencji policji pomoc tą uzyskano. Swiadek w całej rozciągłości potwierdził treść artykułu jako zgodną z rzeczywistością.

Po tych zeznaniach zastępca powodów ograniczył swoje oskarżenie tylko do zarzutu niesumiennego spełniania obowiązków lekarskich, natomiast sprzeciwił na prowadzenie dowodu prawdy co do zarzutu nieludzkiego postępowania lekarzy.

Wobec podtrzymania tej części oskarżenia p. sędzia Długoński dopuścił **dalszy dowód prawdy** z przesłuchania dalszych świadków.

Zeznawał więc członek portowej straży ogniowej p. **Gawłowski Józef**, który w najdrobniejszych szczegółach potwierdził podane w „Dz. Bydg." wiadomości o ciężkich tarapatach, jakie przechodzić musiał, nim zdołał, mimo groźnego stanu choroby jego żony, uzyskać przyjęcie jej do szpitala.

Również i zeznania dalszych świadków a to Kwiatkowskiego (kupca), Kloki (parkieciarza), radnego miejskiego Szutenberga i Ossowskiego, męża świadka przesłuchanego na pierwszej rozprawie. Były **jednym szeregiem ciężkich oskarżeń obecnych na sali lekarzy,** które do tego stopnia poruszyły liczne audytorjum przysłuchujące się rozprawie (liczniejsze, aniżeli w procesie Kotlińśki i Mikulski), że zanosiło się na głośną **demonstrację przeciwko lekarzom,** której zapobiegł tylko energicznem wezwaniem do spokoju p. sędzia Długoński, a zwłaszcza przy zeznaniach św. Ossowskiego, męża Gertrudy Ossowskiej, który dosłownie potwierdził zeznania złożone przez jego żonę na rozprawie dnia 19. 4. br. a nadto przedstawił tragiczny sposób utraty dziecka wskutek odmowy pomocy lekarskiej przez dr. Oehlricha. Zeznanie to obudziło takie oburzenie u słuchaczy, że zachodziła obawa czynnej insultacji po ukończeniu rozprawy, tego lekarza.

Ponieważ sędzia p. Długoński, który rozprawę prowadził z podziwu godną objektywnością, spokojem i wytrwałością, dopuścił jeszcze dalszy dowód prawdy z przesłuchania świadków tak oskarżonego, jak i powodów, więc wobec spóźnionej pory rozprawę odroczono do 15 lipca br.

Za redakcję tego działu odpowiedzialny: **Mieczysław Mistat**, Gdynia, Świętojańska 1232.

## Przysięga polskich patrjotów.



Sanatorzy wzorują się na faszystach, tylko zamiast jednej ręki — każą nam podnosić obie.

# Kronika katolicka.

## Rząd japoński odznaczył zakonnicę

(KAP) Rząd japoński odznaczył orderem siostrę Oresima z kongregacji św. Pawła de Chartres, która bez przerwy jest czynną w misjach od 58 lat. Obecnie siostra Oresima liczy lat 87.

## Projekt usunięcia nauki religji ze szkół średnich w Czechosłowacji

(KAP). Czeski minister oświaty przedłożył ostatnio członkom rządu i wydziału kultury projekt reformy szkolnictwa średniego. W projekcie tym została zupełnie skreśloną nauka religji. Wiadomość o tem pociągnięciu wywołała w czechosłowackich sferach katolickich zrozumiałe przygnębienie.

## Patrjarcha schizmatycki umiera pojednany z Kościołem.

(KAP). Z Meksyku donoszą, że tamtejszy patrjarcha Jerzy Joachim Perez, głowa meksykańskiego t. zw. Kościoła narodowego, zmarł w szpitalu Czerwonego Krzyża w Meksyku. Przed śmiercią patrjarcha Perez odwołał uroczyście swe błędy nauki i pojednał się z Kościołem rzymsko-katolickim.

Fakt ten wywołał w Meksyku wielkie wrażenie.

## Wystawa projektów na pomnik Chrystusa-Króla w Warszawie.

(KAP). Komitet Budowy Pomnika Najśw. Serca Chrystusa-Króla w Warszawie zawiadamia, że wystawa projektów na pomnik w dolnych salach Zachęty trwać będzie tylko do dnia 6 czerwca rb.

Jednocześnie Komitet prosi zainteresowanych artystów rzeźbiarzy o zabranie w tym terminie nadesłanych prac.

# Zwrot dóbr skonfiskowanych uczestnikom walk o niepodległość.

Minister Skarbu podpisał rozporządzenie wykonawcze w sprawie trybu postępowania dla wykonania przepisów ustawy z dnia 18-go marca rb. **o dobrach skonfiskowanych przez byłe rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość.**

Termin zgłaszania roszczeń przez osoby uprawnione upływa z dniem **27 czerwca 1932 r.**

Po zgłoszeniu roszczenia ministerstwo skarbu wszczyna postępowanie, mające na celu ustalenie wszelkich faktycznych i prawnych okoliczności niezbędnych dla stwierdzenia uprawnień zgłaszającego.

Po zakończeniu czynności przygotowawczych przez ministerstwa, sądy lub urzędy pierwszej i drugiej instancji zebrane materjały przesłane będą do ministerstwa skarbu. Na podstawie tych materjałów, oraz zgłoszenia, minister skarbu w porozumieniu z właściwymi ministrami wyda — w myśl art. 5 ustawy — umotywowaną decyzję.

## List z Helu.

## Uroczysty obchód święta Bożego Ciała

odłożono na niedzielę 29 maja. Wypadł on jak zwykle imponująco. Procesja w asyście księży sąsiednich parafji przeszła przez całą wieś, następnie przy latarni morskiej, gdzie ustawiono ostatni ołtarz. Oddział marynarzy z karabinami, Bractwo Kurkowe z Pucka a szczególnie chór śpiewacki z orkiestrą przyczyniły się wybitnie do uroczystego obchodu. Cała osada helska przystrojoną była zielenią. Pogoda sprzyjała, jakkolwiek było nieco chłodno i mglisto, tak iż głosy syren ostrzegawczych buczały nawet podczas nabożeństwa. Po ulewnym deszczu w nocy nastąpił dziś ciepły poniedziałek.

Nader miłą niespodziankę odebrała w tych dniach gmina tutejsza — z pewnością poraz pierwszy **z ambasady francuskiej,** zaszczycającej następującą odpowiedzią na wysłane odnośne pismo kondolencyjne. — Otóż treść listu odebranego:

Ambasada
Rzeczypospolitej Francuskiej
w Polsce.

Warszawa, 28. V. 32,

Panie Merze!

Z powodu śmierci tragicznej Pana Prezydenta Doumera, raczył Pan skierować kondolencje w imieniu Panu podległych obywateli gminy, do Pana Premjera i Ministra Spraw Zewnętrznych. Pan Tardieu prosił mię przesłać Panu swe serdeczne podziękowania za ten dowód bolesnej sympatji, która go głęboko wzruszyła.

Raczcie przyjąć, Panie Merze, zapewnienie mojego wysokiego poważania

(—) Laroche,
ambasador Francji.

Do Pana Mera
gminy Hel
Pomorze.

## Sprawiedliwość z opaską na oczach.

# Literat, skazany na dożywotnie więzienie — niewinny.

Niezwykłą sensację w całej Europie wywołała decyzja urzędu prokuratorskiego w Pradze o rewizji procesu jednego z najwybitniejszych pisarzy i poetów czechosłowackich dr. Klepetara. Sprawa ta, która przed czterema laty zapełniała łamy wszystkich pism światowych i była tematem ożywionych rozmów na całym świecie, ze względu na nazwisko dr. Klepetara, jest

**jedną z najbardziej tajemniczych sądowych tragedyj współczesnych.**

Poezje i powieści Klepetara były rozchwytywane i tłumaczone na wszystkie języki. Prorokowano mu niezwykłą sławę. I oto nagle oskarżony on został o udział w morderstwie rabunkowem, co wydawało się tem dziwniejsze i niepojęte, że dochody pisarza były bardzo poważne i nie było żadnych podstaw do tego, by miał on dokonać morderstwa w celach rabunkowych.

W początkach roku 1926

**przyjechała do Pragi obywatelka amerykańska**

Margit Weresmarty, urodzona w Słowacji. Przywiozła z sobą poważny majątek który zdobyła w Stanach Zjednoczonych. W Pradze poznała ona niejakiego Michałkę, przyjaciela jej szwagra, sekretarza związku zawodowego literatów czechosłowackich, Sikorskiego.

Sikorski poinformował Michałkę o majątku, jaki posiada Margit Weresmarty, i to skłoniło Michałkę do wszczęcia

**starań o rękę bogatej Amerykanki.**

Wkrótce odbyły się ich zaręczyny i wówczas już Michałko, pod pretekstem, że pragnie zapłacić wszystkie swoje długi kawalerskie, wziął od niej 50.000 koron. Lecz natychmiast po tem, pod różnemi pretekstami zaczął odkładać termin ślubu. Gdy Weresmarty jednak nalegała, Michałko opracował sprytny plan.

Pewnego dnia przyprowadził on Morgit, wraz z jej kuzynem Sikorskim, do lokalu praskiego związku pisarzy i literatów. Sikorski miał być świadkiem. Oczekiwał tam na nich dr. Klepetar, którego Michałko

**przedstawił swej narzeczonej jako urzędnika stanu cywilnego.**

Dr. Klepetar przeczytał kilka zdań z grubej księgi i oświadczył, że jest to procedura ślubna. Po włożeniu obrączek na ręce młodej pary, zakomunikował im, że są zaślubieni.

Po kilku dniach Margit Weresmarty pojechała do Słowacji do swej matki. Michałko pozostał w Pradze, pod pretekstem, że zajmie się wyszukaniem odpowiedniego mieszkania. Lecz już po tygodniu Margit dowiedziała się od Sikorskiego, że padła ofiarą komedji. Napisała wobec tego list z pogróżkami do Michałki, komunikując mu, że

**jeśli nie zwróci jej pieniędzy, złoży skargę do prokuratora.**

Michałko wyznaczył jej spotkanie w jednem z uzdrowisk słowackich nad jeziorem Corba. 16 lipca Margit pojechała w oznaczone miejsce i od tego czasu znikła.

W lipcu 1927 roku policja praska aresztowała Michałkę i Sikorskiego, na skutek doniesienia matki Margit Weresmarty. Wzięty w krzyżowy ogień pytań przyznali się do winy, lecz równocześnie wskazali, że

**popełnili morderstwo wspólnie z dr. Klepetarem.**

Proces sądowy wywołał sensację na całym świecie. Nazwisko dr. Klepetara było powszechnie znane, to też udział jego w zabójstwie, popełnionem dla korzyści materjalnych, musiał wywołać zdumienie i niedowierzanie.

Podczas rozprawy dr. Klepetar nie przyznał się do winy. Z oburzeniem odpierał oskarżenia. Oświadczył, że istotnie

**brał dział w komedji ślubnej,**

ale nie przywiązywał do tego żadnej wagi. Opowiedział, że pewnego dnia zgłosił się do niego sekretarz ich związku Sikorski, który zaproponował mu odegranie komedji, a to w tym celu, by nabrać pewnego młodego człowieka, jego przyjaciela. Nie miał on pojęcia, że chodzi o oszukanie panny Weresmarty, a ponieważ jest z natury bardzo wesoły i

**lubi płatać „kawały“,**

chętnie zgodził się odegrać rolę urzędnika stanu cywilnego. Michałki nie zna i nigdy go nie znał.

Niestety, dr. Klepetar nie mógł udowodnić swego alibi. Nie pamiętał, co robił i gdzie był 16 lipca 1926 r., przytaczając na swe usprawiedliwienie, że upłynął już rok od tego czasu, więc nie przywiązując wagi do dat, mógł o tem nie pamiętać.

Mimo to Sikorski i Michałko zwalili na niego całkowitą winę. I w konkluzji sąd ogłosił wyrok, skazujący Michałkę na karę śmierci,

**dr. Klepetara na dożywotnie więzienie,**

a Sikorskiego na 15 lat więzienia.

Cztery lata siedzi już utalentowany pisarz w więzieniu. Ojciec jego, który zajmował wybitne stanowisko w ministerstwie kolei żelaznych, umarł ze zgryzot i zmartwienia. Siostra zachorowała na suchoty, a sam on zarówno fizycznie jak i moralnie, stał się ruiną człowieka.

I oto dopiero teraz znaleźli się świadkowie, którzy gotowi są stwierdzić jego alibi. Jest to reżyser filmowy Machaty i artysta-malarz Mrkwicki, który przeglądając album wspólnych zdjęć, znaleźli fotografję, na której byli

**zdjęci wraz z dr. Klepetarem, w dniu 15 lipca 1926 roku.**

Data zdjęcia była zanotowana na odwrotnej stronie fotografji, lecz wszyscy o tem zapomnieli. Jeśli natomiast 15 lipca był on w Pradze, nie mógł 16 znaleźć się na miejscu zbrodni.

Na podstawie tych zeznań prokuratura zgłosiła

**wniosek o rewizję procesu.**

Być może, iż dr. Klepetar zostanie wreszcie uniewinniony na rozprawie, która ma się odbyć w najbliższych dniach.

### Premjer na ławie oskarżonych.



Były premjer francuski i minister skarbu François Marsal zasiądzie niebawem na ławie oskarżonych. Zarzucają mu różne „nieprawidłowości“ finansowe. Broni go adwokat Millerand, b. premjer i prezydent Francji.

### Nowy premjer grecki.



Nazywa się Aleksander Papanastasiu. Nowicjuszem w polityce nie jest, bo prowadził już gabinet grecki jako prezydent ministrów w r. 1924. Jest on zaciekłym wrogiem ustępującego Venizelosa. Ma zaś za zadanie, bronić republiki przeciw zakusom dyktatury wojskowej.

Jakżeż przydałby się i u nas podobny prezydent ministrów!

### 120 miljonów ludzi mówi językiem francuskim.

W piśmie paryskiem „Petit Journal“, filolog i pisarz francuski, p. P. Descaves, pisze o rozpowszechnieniu języka francuskiego w całym świecie. Wynik badań nie wypada na korzyść francuszczyzny. Pomimo to, jak twierdzi p. D., **około 120 miljonów ludzi znają i używają języka francuskiego.** Z tego wypada: na Europę 50 miljonów; na Afrykę 40; na Amerykę 5; na Azję 23; na Australję 140 tysięcy. Autor dochodzi do wniosku, że w Europie samej zmniejszyła się używalność języka francuskiego,

**na korzyść języka angielskiego.**

Zauważyć to można w Holandji, Rosji i **w Polsce (?)** W Grecji zamknięto, przed dwoma laty, 23 szkoły, z francuskim językiem wykładowym, co się stało, skutkiem prawa xenofobistycznego z r. 1930. Podobnie i w Turcji. Największe znać ubytek osób, mówiących po francusku, we Włoszech. Natomiast wzrosła używalność francuszczyzny w krajach nadbałtyckich, do czego przyczyniło się najbardziej wzniesienie liceum francuskiego w Rydze.

# Na prasowej fali.

## Krakowskie zajście między młodym Korfantym — a red. Dąbrowskim.

Ubolewania godne zajście pomiędzy Witoldem Korfantym, synem senatora a wypoliczkowanym przez niego redaktorem „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ Marjanem Dąbrowskim przeniosło się obecnie na łamy prasy. Mianowicie redaktor Dąbrowski opisał w swoim organie sprawę tak, jak gdyby Witold Korfanty napadł go „chyłkiem i milczkiem“ ku oburzeniu obecnych na sali gości, którzy masowo rzucili się na młodego studenta tak, że służba restauracyjna tylko z trudem go wyrwała z rąk podnieconej publiczności. Pisze też red. Dąbrowski, że dopiero z dochodzeń policyjnych dowiedział się, kto go napadł.

Przeciw takiemu przedstawieniu sprawy zaprotestował energicznie Witold Korfanty w publicznem oświadczeniu, w którem stwierdza, że działał zupełnie otwarcie i zaraz po zajściu wręczył swój bilet wizytowy towarzyszowi red. Dąbrowskiego. Samemu red. Dąbrowskiemu biletu wręczyć nie mógł, gdyż publiczność rozdzieliła ich, nie rzucając się jednak bynajmniej na niego, tj. Witolda Korfantego. Nie potrzebował więc — jak konkluduje p. Witold Korfanty — red. Dąbrowski aż protokułów policyjnych, gdyż momentalnie podczas zajścia dowiedział się z wręczonego biletu, kto go spoliczkował.

Wszystko to notujemy z obowiązku kronikarskiego.

# Trup dziewczynki w sanatorjum dziecięcem.

Straszliwa tragedja rozegrała się w niemieckiem sanatorjum dziecięcem na wyspie Föhr. Dwunastoletnia Helga, którą wysłano do ogrodu na spacer, włożyła na głowę olbrzymią męską czapę i wpadłszy do kuchni, zapytała grubym głosem:

— Czy jest pani przełożona?

Był to niewinny żart. Przypuszczała, że słowa jej przywita wybuch śmiechu. W odpowiedzi padł strzał i **dziewczynka padła martwa na podłogę.** Tym, który strzelił, był 17-letni Gerhard, znajdujący się właśnie w kuchni. Chciał on nastraszyć dziewczynkę i wyciągnął rewolwer. Przez nieuwagę pociągnął za cyngiel.

Skąd się wziął rewolwer w rękach chłopca? Przełożona miała rewolwer dla ewentualnej obrony domu, stojącego na pustkowiu. **Rewolwer leżał zamknięty w biurku.** Pewnego dnia przełożona zapomniała w pospiechu zamknąć szufladę biurka. Wyjechała ona na ląd stały i dopiero na pokładzie okrętu przypomniała sobie, że biurko nie jest zamknięte. Pocieszała się jednak myślą, że w czasie jej nieobecności nikt nie wejdzie do pokoju. Stało się inaczej.

Już nazajutrz po wyjeździe przełożonej, chłopiec, zajmujący jeden pokój z 17-letnim Gerhardem zachorował; doktór podejrzewał tyfus i polecił odseparować Gerharda. Umieszczono go narazie w pokoju przełożonej. Tu chłopiec, myszkując po pokoju **natrafił na rewolwer i schował go do kieszeni,** nie przypuszczając, że broń jest nabita. W kilka godzin później, nastąpiła straszna katastrofa.

Tak wyglądają okoliczności sprawy, którą rozstrzygnął ostatnio sąd berliński.

Sprawa jest okropna, ale jest w niej coś, co zasługuje na specjalne podkreślenie.

Oto, podczas rozprawy nadszedł do sądu

**list pisany przez osieroconych rodziców małej Helgi.**

List ten prosi o przebaczenie dla oskarżonych. Rodzice pisali, że dziewczynka była w zakładzie otoczona najczulszą opieką, że zarówno przełożona, jak nauczycielki nic tu nie zawiniły, że wreszcie i Gerhard nie chciał zrobić nic złego i nie należy go karać.

Stało się nieszczęście.

„Córki naszej nie wróci nam już nic, więc

**poco stwarzać nowe nieszczęścia“.**

Ten list zbolałych rodziców jest czemś, istotnie, niezwykłem.

Jest on, jak promień humanitarności rozświetlający mrok nienawiści. Rodzice, którzy po tragicznej śmierci ukochanego dziecka mogli napisać taki list zasługują na najwyższe uznanie.

# Co mówi Marconi o komunikacji z Marsem?

Genjalny wynalazca telegrafji bez drutu, Marconi, przybył w tych dniach do Londynu i w rozmowie z dziennikarzami w następujący sposób wyraził swoje zapatrywanie na możliwość komunikacji iskrowej z najbliższą nam planetą Marsem:

Przyjąwszy, że na Marsie żyją

**istoty o inteligencji ludzkiej,**

nie widzę powodu, dla któregobyśmy nie mieli pewnego dnia skomunikować się z mieszkańcami tej planety **drogą iskrową.**

Na pytanie, czy obecny system porozumienia się iskrowego wystarcza w danym razie dla porozumiewania się z Marsem, odpowiedział Marconi:

Nie ma powodu szukać nowego systemu dla przesyłania naszych myśli, albo zmieniać zasadę porozumiewania się jako taką. Na podstawie wiedzy dzisiejszej,

**możliwe jest przesyłanie wiadomości,**

o ile uda nam się technicznie udoskonalić **stacje radjoiskrowe.** Cała tajemnica zagadnienia komunikacji międzyplanetarnej polega na ulepszeniu odnośnych instrumentów i urządzeń.

—:—

## Drobne wiadomości.

**W Warszawie na Powązkach poświęcono gmach nowej szkoły powszechnej,** który kosztował przeszło 1½ miljona złotych. Szkoła jest ostatnim wzorem wymagań techniki i higjeny.

*

**Policja wiedeńska aresztowała** kupca drzewnego Augusta Karola Kellera, który był poszukiwany przez warszawską policję kryminalną z powodu popełnienia nadużyć na sumę 500.000 złotych.

# Z Wielkopolski i Pomorza

## Z Kujaw Zachodnich.

**Nocny dyżur lekarski** ma w dniu 1 i 2 czerwca p. dr. Sikorski, ul. Toruńska 24.

**Rozdanie nagród za udział w ankiecie szkolnej.** Miejski Komitet L. O. P. P. miasta Inowrocławia urządził ankietę szkolną lotniczą. Jako nagrody przewidziane są bardzo cenne książki oraz albumy 10-cio lecia lotnictwa polskiego. Udział w ankiecie wzięło 9 szkół. Nadesłano ogółem około 3.000 wypracowań. Rozdanie nagród nastąpi 12 czerwca w parku Bractwa Strzeleckiego.

**Ćwiczenia przymusowej straży pożarnej.** Wiceprezydent Juengst imieniem Miejskiego Urzędu Porządku Publ. miasta Inowrocławia przypomina, że wszyscy obywatele, którzy otrzymali wezwanie do przynależenia do przymusowej straży pożarnej w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca br., winni się stawić na ćwiczenia co środę każdego tygodnia. Ćwiczenia rozpoczynają się o godz. 19 w strażnicy miejskiej. Niestawienie się na ćwiczenia będzie surowo karane.

**Przerwa w dostarczeniu prądu.** Z powodu czyszczenia kanałów kominowych w elektrowni miejskiej w Inowrocławiu w czasie od 30 maja do 15 czerwca nastąpi przerwa w dostarczaniu prądu elektrycznego od godz. 3 do rano.



### Dwa pożary od pioruna.

Podczas burzy uderzył piorun w zabudowania gospodarskie Michała Bednarka w Kruszy Duch. (pow. Mogilno). Spaliła się stodoła wraz z przybudówkami, w których mieściły się narzędzia gospodarskie. Szkody według obliczeń Bednarka wynoszą około 3.500 zł.

Uderzył piorun w zagrodę gospodarza Józefa Grzeczki we wsi Zułkowo (pow. Mogilno). Spłonęła doszczętnie stodoła, chlew i obora z przybudówką oraz narzędzia rolnicze. Ziemiopłody zdołano wyratować. Ponadto spaliła się spora liczba ptactwa domowego. Szkody wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. Budynki były ubezpieczone w K. U. O. w Poznaniu na 26.000 zł, a narzędzia na 10.000 zł.

Uderzył piorun w zagrodę Piotra Łaszkiewicza we wsi Nożyczynie (pow. Mogilno), skutkiem czego spaliła się stodoła wraz ze zbożem, narzędziami rolniczemi i trzodą chlewną. Szkody wynoszą około 4500 zł.

### Boks na Kujawach zachodnich

**Ciekawe zawody bokserskie w Inowrocławiu.**

Najsilniejszym klubem sportowym na terenie Kujaw zachodnich jest „Goplanja" w Inowrocławiu. Liczy ona około 200 członków i posiada kilka sekcyj sportowych. Specjalną dziedziną, która posiada bardzo wielu sympatyków, jest bokserstwo. Kujawiacy mają specjalne upodobanie do „pyskobicia".

Widok taki rozgrzewa krew i daje dużo emocji. A młodzież kujawska to bardzo lubi! !

Sensacją dla sportowców były zawody bokserskie, odbyte dnia 28 maja br. pomiędzy głośnym już klubem sportowym „Wartą" z Poznania a „Goplanją" w Inowrocławiu. Zawody te odbyły się na boisku „Sokoła" i zgromadziły kilkaset widzów.

Na ringu wystąpili mistrzowie pięściarstwa w Polsce i to było powodem, że zawody te cieszyły się niezwykłem powodzeniem.

Wynik był następujący: W wadze muszej wystąpili mistrz Polski Rogalski z „Warty" i Rogowski z „Goplanji". Po 3 rundach walka niestety nie została rozstrzygnięta. W wadze mieszanej zwyciężył Polus z „Warty" Lelewskiego z „Goplanji" na punkty. W wadze piórkowej Wolniakowski c-a Walkowski walka nie dała rezultatu. W wadze lekkiej mistrz Polski Sipiński z „Warty" pokonał Radomskiego z „Goplanji" przez knocaut. W wadze półśredniej mistrz Polski Arski z „Warty" pokonał na punkty Kulisa z „Goplanji" przez k. o. W wadze półciężkiej zwyciężył Zieliński „Goplanja" przez dyskwalifikację mistrza Polski Wystracha z Klubu Policyjnego Katowice.

—o—

**Nowy burmistrz w Radziejowie.** Na posiedzeniu rady miejskiej m. Radziejowa został wybrany większością głosów burmistrzem p. Gonera. Obecnie rozchodzi się jedynie o to, aby władze powiatowe go zatwierdziły.

## Piękne zebranie rzemieślnicze

### zorganizowane przez Koło Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Inowrocławiu.

Dnia 30 maja br. w „Astorji" w Inowrocławiu odbyło się zebranie rzemieślnicze i kupieckie, zorganizowane przez Koło Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji, na które przybyli przedstawiciele kilku zawodów rzemieślniczych i zrzeszeń kupieckich.

Obrady zagaił i powitał gości prezes Koła Ch. D. p. Bociek. Po odczytaniu protokółu przez sekretarza red. Kobierskiego, prezes klubu radzieckiego Ch. D. w Bydgoszczy p. Kurdelski wygłosił bardzo interesujący referat o sytuacji politycznej w Polsce i położeniu rzemiosła i kupiectwa chrześcijańskiego oraz o skutkach kryzysu, odbijających się na stanie średnim. Specjalny nacisk położył na b. częste niestosowne postępowanie władz skarbowych wobec podatników.

W dyskusji zabierali głos pp.: red. Kobierski, Drogowski, Nowicki, Włosik, Wesołowski i prezes Bociek. Odpowiedział wszystkim mówcom prelegent.

Drugi referat o potrzebie oparcia się stanu średniego na Ch. D. wygłosił red. Kobierski. W dyskusji przemawiali pp. Wrosik, Ośmiałowski i inni.

Uchwalono następującą rezolucję:

Członkowie i goście, zebrani na zgromadzeniu Koła Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Inowrocławiu uchwalają jednogłośnie:

1. Ostatnie wypadki, spowodowane przez bandy hitlerowskie, zaogniły na terenie Gdańska do tego stopnia stosunki polsko-gdańskie, że może to stać się przyczyną nowej zawieruchy wojennej.

Zdając sobie sprawę z zaognionego położenia na rubieżach naszej Najjaśniejszej Rzplitej, potępiamy jaknajoczywiściej bandyckie prowokacje hitlerowskie w Gdańsku, wzywając wszystkie sfery społeczeństwa polskiego do zaprzestania walk politycznych między sobą i nawołujemy w tak poważnej chwili do zgody i jedności narodowej. Rząd zaś wzywamy do energicznego wystąpienia na terenie Ligi Narodów w obronie praw Polski, zagwarantowanych Traktatem Wersalskim wobec Gdańska i w obronie życia i mienia naszych rodaków za kordonami granicznemi. Wojny nie chcemy. A jeżeli wróg ją nam narzuca, to oświadczamy solennie, że jak jeden mąż będziemy bronić każdej piędzi naszej ziemi ojczystej do ostatniej kropli krwi, do ostatniego Polaka.

2. Wzywamy czynniki decydujące do zaniechania polityki kartelowej oraz trustów przemysłowych i do ukrócenia ich pasożytniczej na organiźmie państwowym działalności.

3. Domagamy się zmniejszenia ciężarów podatkowych, które są przyczyną zupełnego upadku polsko-chrześcijańskiego rzemiosła i kupiectwa. Spółdzielnie jak i wszelkie przedsiębiorstwa społeczne, zarówno państwowe jak i komunalne powinny opłacać wszystkie podatki, aby w ten sposób odciążyć obarczony podatkami stan średni. Rozumne postępowanie władz skarbowych w ściąganiu podatków powinno w znacznej mierze złagodzić krytyczne położenie rzemiosła i kupiectwa polsko-chrześcijańskiego.

4. Domagamy się w interesie narodu ograniczenia tak kolosalnych gaż dyrektorskich w kartelach, trustach, monopolach i wielkich firmach przemysłowych.

5. Protestujemy przeciwko dalszemu obniżaniu płac urzędniczych i zarobków robotniczych oraz pogarszaniu ubezpieczeń społecznych. Stosowana przez rząd polityka gospodarcza po najmniejszej linji oporu jest szkodliwa dla państwa i narodu. Rząd winien znaleźć inne i skuteczniejsze środki na opanowanie ciężkiej sytuacji gospodarczej w kraju.

6. Domagamy się podjęcia robót publicznych, by w ten sposób, a nie zasiłkami z Funduszu Bezrobocia złagodzić klęskę bezrobocia.

W wolnych głosach poruszano m. in. sprawę brudnej konkurencji i niegodnego przyjmowania ofert przy dostawach przez czynniki urzędowe i przedsiębiorstwa przemysłowe. Podniesiono głos w kwestji urządzenia jarmarków kramnych w Inowrocławiu. Wyjaśnień udzielił red. Kobierski. Wszyscy zebrani wyrazili zgodnie życzenie, aby były wprowadzone ponownie w Inowrocławiu targi na bydło i nierogaciznę, wypowiadając się zarazem przeciwko jarmarkom kramnym, dającym możność tałałajstwu żydowskiemu obrabowywania polskiego społeczeństwa i zaopatrzenia go w towary tandetne.

## Propagandowe zebranie Z. O. K. Z. w Inowrocławiu.

### Rezolucja słuszna i na czasie.

Dnia 28 maja br. w szkole wydziałowej odbyło się pod sprężystem przewodnictwem prezesa dr. Zborowskiego zebranie propagandowe Z. O. K. Z., na którem nauczyciel p. Madaliński wygłosił reefrat pt. „Polska i Gdańsk", poczem uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

My, obywatele miasta Inowrocławia, zebrani w dniu 28 maja 1932 r. w auli szkoły wydziałowej męskiej na zebraniu protestacyjnym Z. O. K. Z. w związku z naprężoną sytuacją, wytworzoną w W. M. Gdańsku, uchwalamy następującą rezolucję:

„Ze względu na:

1. systematyczny i bezprzykładny teror, stosowany na terenie Gdańska do wszystkiego co polskie,
2. ustawiczne utrudnianie Polsce korzystania z praw przyznanych na terenie Gdańska traktatami,
3. rozszerzanie działalności bojówek hitlerowskich i chęć opanowania przez nie W. M. Gdańska,
4. podstępne rozszerzanie tendencyjnie fałszywych wiadomości o agresywnych zamiarach Polski w stosunku do W. M. Gdańska,
5. podważanie pokoju europejskiego przez nacjonalistyczne koła niemieckie usadowione w Gdańsku,
6. wytwarzanie stanu i nastroju niepokoju w Europie przez kwestjonowanie i systematyczne dążności do rewizji granic,

stwierdzamy, że z rozwagą i godnością odpierać będziemy wszelkie prowokacje niemieckie, wszelkie fałsze szerzone o Polsce i Jej zamiarach tak długo, aż nie nadejdzie moment konieczności poskromenia buty niemieckiej oraz ukrócenia zuchwałości W. M. Gdańska, które świetny swój rozwój gospodarczy po wojnie światowej zawdzięcza jedynie i wyłącznie Polsce, jako naturalnemu swemu zapleczu, bez którego jego rozwój gospodarczy jako portu jest absolutnie niemożliwy.

**Wobec tego wzywamy wszystkich obywateli polskich bez różnicy stanu i poglądów politycznych do utworzenia zwartego frontu w obronie praw Kresów Zachodnich przeciwko zakusom niemieckim i w odpowiedzi na prowokacje i bojkot wszystkiego co polskie na terenie W. M. Gdańska wzywamy do bezwzględnego bojkotowania terenów Wolnego Miasta, wszystkich jego uzdrowisk i miejsc turystycznych oraz tych czynników gospodarczych, które wrogo ustosunkowują się do naś".**

## Śmiertelne postrzelenie włamywacza.

Z Gniezna donosi nasz korespondent:

W posesji p. Splonskowskiego Karola przy ul. Mieczysława 14a zdarzył się tragiczny wypadek, ofiarą którego padł 21-letni Stanisław Nowak z Gniezna, zamieszkały przy ul. św. Wawrzyńca 29.

Zajście przedstawia się następująco: W ub. sobotę około godziny 24 p. Splonskowski udał się na spoczynek. Około godziny 1 przebudziły go jakieś podejrzane szmery oraz brzęk rozbijanej szyby. W oknie zauważył p. Splonskowski sylwetki dwóch osobników. W przekonaniu, że ma do czynienia z włamywaczami, oddał p. S. strzał na postrach, który ugodził jednego z włamywaczy w czoło, zabijając go na miejscu.

Jak się okazało, śmierć w czasie wyprawy złodziejskiej poniósł wspomniany wyżej Nowak Stanisław, młodzieniec o bogatej przeszłości kryminalnej, który wraz z niejakim Popowskim z Zielonego Rynku zamierzał włamać się do mieszkania p. Splonskowskiego. Jak zeznaje Popowski, Nowak liczył się z tem, że natknie się na właściciela mieszkania i dlatego też uzbroił się w znaleziony w ogrodzie świder, którym chciał ugodzić p. S.

### Rabusie z pod Fordonu skazani na ciężkie więzienie.

**Toruń.** Przed sądem okręgowym w Toruniu zakończył się proces uczestników napadów, dokonanych w ub. roku w okolicach Fordonu. Dwaj główni członkowie bandy zostali już w ub. roku skazani w trybie doraźnym na śmierć przez powieszenie. Obecnie przed sądem stanęli pozostali członkowie w liczbie 7 osób. Wobec przyznania się oskarżonych do winy, sąd wydał wyrok, mocą którego Jankowski Józef skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia, Lambert Otto na 5 lat ciężkiego więzienia, Gerczak na 5 lat ciężkiego więzienia i Sobczak na 2 lata ciężkiego więzienia. Pozatem wszyscy czterej pozbawieni są praw obywatelskich na przeciąg 5 lat. Reszta oskarżonych otrzymała kary od 6 do 10 miesięcy więzienia.

## Zjazd restauratorów Wielkopolski, Śląska i Pomorza

### odbędzie się w Gnieźnie.

Dnia 9 czerwca br. odbędzie się w Gnieźnie w Hotelu Europejskim XII. doroczny zjazd elegatów Związku Towarzystw Restauratorów oraz właścicieli kawiarń i hoteli na Polskę zachodnią z siedzibą w Poznaniu. Delegaci przybywać będą do Gniezna już w środę, dnia 8 czerwca, których oczekiwać będzie na dworcu specjalna komisja przyjęć. Punkt zborny tegoż wieczora u wiceprezesa Tow. Restauratorów na Gniezno i okolicę p. Ign. Sowińskiego.

Na zjeździe poruszy się ciekawe wnioski, dotyczące spraw monopolowych i podatkowych.

## XII. zjazd katolicki

### w Kępnie.

Przygotowania do zjazdu katolickiego w Kępnie dobiegają końca. Zjazd rozpocznie się w sobotę, 2 lipca br.

W związku z pracami przygotowawczemi pracuje szereg komisyj: nabożeństw, przyjęć dostojników, finansowa, dekoracyjna, pochodowa, pogotowia ratunkowego, propagandy, spraw kolejowych, wystawy książek, rautowa, aprowizacyjna, instalacji megafonów i transmitowania na fale, oraz kwaterunkowa.

Zgłoszenia na mieszkania płatne i bezpłatne na czas zjazdu skierować należy wcześnie do biura kwaterunkowego: p. aptekarzowa Karłowska, Kępno, Rynek 22, tel. 20.

Organizacje zechcą zgłosić udział w pochodzie pod adresem komisji pochodowej: p. bud. Wilaszek, Kępno, ul. Baranowska 467, tel. 19.

Ofiary prosimy wpłacać na konto czekowe nr. 202.061 — XII. zjazd Katolicki w Kępnie.

### Szubin.

**Święto druhen,** połączone z poświęceniem sztandaru, odbyło się bardzo uroczyście. Ks. patron Zieliński odprawił uroczystą mszę św. Rodzicami chrzestnymi sztandaru były panie: hr. Ponikiewska, Alwinowa, Dypczyńska, Wilichowa i Ciszakowa oraz pp. starosta Dąbrowski, Załuski, burmistrz Grus, Witkowski i Pieniążkiewicz. W salce parafjalnej ks. patron serdecznie podziękował druhnom miejscowym oraz przybyłym z Łabiszyna, Rynarzewa, Słupów i Sobiejuch. Wieczorem odbyła się w sali Domu Polskiego akademja.

**Zebranie organizacyjne Związku Hallerczyków** zagaił p. Wodziński. Po obszernej dyskusji zapisano członków czynnych. Na członków zarządu wybrano: p. Wodzińskiego prezesem, p. Karnowskiego sekretarzem, na skarbnika p. W. Nowaka, dalej pp. Krzymińskiego i Baczyńskiego.

**Napad cyganów.** Na szosie Szubin—Nakło napadli cyganie wędrownego grajka i po dotkliwem pobiciu odebrali mu przeszło 50 zł w gotówce. Policja sprowadziła cyganów do Szubina i czterech z nich osadziła w areszcie. Trzech z nich byli już dawniej poszukiwani przez policję za różne sprawki.

**Zakład wychowawczy dla chłopców** ulega stopniowej likwidacji. Zwolnionych zostało przeszło 80 wychowanków. Także zwolniono kilka sił nauczycielskich i dozorców.

### Nowe n. W.

**Łazienki miejskie zostały oddane do użytku.** Z dniem 1 bm. (aż do 15 października) zostały oddane do użytku publiczności łazienki miejskie, znajdujące się przy tutejszej rzeźni.

**Zmiana rozkładu jazdy kolejki lokalnej.** Z chwilą wprowadzenia nowego rozkładu jazdy na kolejach państwowych nastąpiła zmiana rozkładu również na tutejszej kolejce lokalnej Nowe—Twarda Góra. Odjazd pociągów z Nowego następuje o godz.: 4, 5,20, 9,15, 12 i 17,30, z których drugi, trzeci i piąty pociąg mają połączenie do Bydgoszczy, pierwszy, czwarty i piąty do pociągów w kierunku Tczewa.

# Rolnicy powiatu świeckiego radzą nad swą niedolą.

## Walny zjazd delegatów Kółek Rolniczych w Świeciu n. W.

(Od własnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.")

**Świecie.** Ub. soboty 28 zm. zgromadzili się w Świeciu delegaci Kółek Rolniczych, jakich na terenie powiatu istnieje blisko 40.

Walny zjazd delegatów zagaił prezes pow. P. T. R. p. Czajkowski z Płochcina, stojący już od lat dziesięciu na czele tej organizacji. Prezes witał serdecznemi słowy gości i delegatów, a specjalnie gospodarza miasta Świecia p. burmistrza Kostkę, naczelnika urzędu skarbowego p. Tytulskiego, przedstawicieli prasy oraz duchowieństwo: ks. prob. Żelaznego z Osia, prezesa okręgowego S. M. P. ks. Lehmanna.

W swem dłuższem przemówieniu wstępnem ilustruje prezes p. Czajkowski pracę organizacyjną w ciągu ostatnich lat oraz położenie rolnictwa powiatu świeckiego w dobie obecnej. Notujemy kilka ciekawych cytatów: Używanie nawozów sztucznych wynosi w bieżącym roku 10% tej ilości, jaką zużyto przed trzema laty. Rolnictwo naszego powiatu jest zadłużone do tego stopnia, iż niejeden rolnik, szczególnie zaś osadnik, u którego niema co sprzedać, obawia się zajęcia zboża na pniu przez sekwestratora na poczet długów. Wylania się tu znów fatalna gospodarka dzisiejsza, nierównomierność cen produktów rolniczych znacznie obniżonych, a wysokie ceny wyrobów przemysłowych i monopoli. Wygórowane są opłaty socjalne i t. d.

P. inż. Markowski złożył sprawozdanie z działalności sekretarjatu powiatowego P. T. R., gdzie rolnicy korzystali z licznych porad w rozmaitych sprawach. Niemało zrobiono w dziale oświaty rolniczej, urządzono liczne wykłady rolnicze, t. zw. „zielone dni", w wszystkich większych miejscowościach powiatu. Staraniem sekretarjatu P. T. R. było obniżenie taryfy kominiarskiej.

Przybyły na zjazd p. dyr. Zdrojewski z Torunia z ramienia Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego daje pogląd na działalność tej organizacji rolniczej dla dobra swych członków.

Naczelnik tut. urzędu skarbowego p. Tytulski referuje sprawę opłat i ulg w zaległych podatkach.

Następny punkt obrad (wnioski i uchwały) daje szereg cennych wniosków, jak: wniosek o rozszerzenie ubezpieczeń ogniowych również od szkód, spowodowanych przez wichury itp., które ostatnio w pow. świeckim wyrządziły poważne szkody. Dalej złożono wniosek, który zostanie skierowany gdzie należy o obniżenie cen na budulec i opał w lasach państwowych oraz o wyrąb więcej drzewa opałowego zamiast budulcu, na który niema nabywców, wobec czego drzewo leży po lasach bezużytecznie. Następny wniosek domaga się obniżenia wygórowanych składek ubezpieczeń od ognia i rozłożenie zapłaty ich na raty. Kółka Rolnicze Świekatowo i Król. Zalesie proszą o doraźną pomoc tamtejszemu rolnictwu, poszkodowanemu przez ostatnie burze gradowe, wskutek czego całe pola zbóż uległy zniszczeniu.

Postanowiono utworzyć stały sekretarjat powiatowy, na którego trzymanie zostanie przeznaczona pewna część ze składek członkowskich.

# Toruń.

**Nocny dyżur** ma do dnia 2 bm. apteka „Pod Lwem", Rynek Nowomiejski.

**Z TEATRU TORUŃSKIEGO.**

W środę, 1 czerwca „tania środa", „Głupi Jakób" w koncertowej grze całego zespołu.

W piątek, 3 czerwca poraz drugi „Kiki".

W sobotę, 4 czerwca o godz. 20 inauguracja sezonu operetkowego, który zapoczątkuje w Toruniu Operetka Zdrojowa z Ciechocinka, ukazując Abrahama „Wiktorję i jej huzara" z występem znakomitej gwiazdy operetkowej stolicy Elny Gistedt.

**Otwarcie pływalni wojskowej.** Pływalnia wojskowa, znajdująca się obok dworca Toruń-Przedmieście, zniszczona wskutek ostatniej powodzi, oddana zostanie do użytku po gruntownym remoncie w dniu 5 bm. Pływalnia została gruntownie odnowiona i powiększona, szatnia damska i męska rozszerzona. Jako nowość są urządzone dwa baseny — jeden do nauki pływania, drugi dla małych dzieci. Godziny użytkowania pływalni dla poszczególnych organizacyj i stowarzyszeń podane będą niebawem.

**Nowi maturzyści.** Dnia 28 ub. m. odbył się egzamin dojrzałości w gimnazjum OO. Redemptorystów na Bielanach pod Toruniem, który złożyli pp.: Kowalkowski Edm., Lendzion Kazimierz, Mendel Florjan, Podgórski Mieczysław, Szymlik Jan, Trąbka Stanisław, Zdunek Stanisław, Zieliński Edm.

**Z Urzędu stanu cywilnego.** W czasie od 22 do 28 maja br. urodziło się 14 chłopców, 15 dziewcząt, w tem 1 nieślubny (s.), 4 nieślubne (c.), 1 nieżywy (s.), razem 29 dzieci. Zmarło 6 mężczyzn, 3 kobiety, 6 dzieci, razem 15 osób. Ślubów zawarto 2.

## Świętokradcy skazani na więzienie

Przed sądem okręgowym stanęło trzech osobników, którzy dokonali włamania do kościoła parafjalnego w Chełmoniu (pow. wąbrzeski). Są to: Niewiadomski Józef (lat 26), Markowski Walenty (lat 30) i Kęsicka Józefa (lat 34).

Swego czasu Kęsicka wyprawiała imieniny, na których byli przeważnie osobnicy, rekrutujący się ze świata przestępczego. Po kolacji Kęsicka zaproponowała, aby raz zrobiono „większy interes", a później przerwać kradzieże. Przytem nadmieniła, że dobry interes widzi w okradzeniu kościoła w Chełmoniu.

Po naradzie istotnie też włamano się do kościoła i zrabowano srebro, pozłacaną puszkę z komunikantami i następnie zdjęto z obrazu Matki Boskiej korale i drogocenne wota. Nadmienić należy, że obraz ten był niedawno poświęcony.

Skradzione rzeczy przewieźli oni do Ciechonia w pow. lipnowskim, gdzie ukryli je w studni. Zbrodniarzy jednak ujęto i osadzono w więzieniu.

Oskarżony Niewiadomski przyznał się do kradzieży, Markowski zaś tłumaczył się, że był pijany i nie wiedział, co czyni. Kęsicka oświadczyła, że o kradzieży nic nie wiedziała.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Niewiadomskiego i Markowskiego na 5 lat więzienia i po 10 lat utraty praw obywatelskich oraz stały dozór policyjny. Kęsicką skazano na rok więzienia.

Rozprawie przewodniczył sędzia Lipiński, oskarżał prokurator Wałecki.

### Zebranie w sprawie ulg podatkowych.

W sali „Strzelnicy" w Toruniu odbyło się zebranie sfer gospodarczych naszego miasta, na którem naczelnik urzędu skarbowego p. Schoffer wygłosił referat o ulgach w spłacie zaległości podatku przemysłowego.

Referent przedstawił zebranym dobrodziejstwa, wynikające z ustawy o ulgach w spłacie podatku przemysłowego. Ustawa przewiduje, że za zaległości uważane są te kwoty, które powstały przed 1 kwietnia 1931 r. Zaległości powstałe po tym czasie uważane będą za bieżące i podlegają egzekucji.

Jak zaznaczył naczelnik p. Schoffer, okres ulgowy podatku przemysłowego trwać będzie od 1 maja do września br. Kto w tym czasie nie skorzysta z ulg, ten będzie musiał zapłacić w całości pozostałą zaległość podatkową wraz z kosztami egzekucyjnemi i karami za zwłokę. W okresie ulgowym kary nie są liczone. Wysokość ulg zależna jest od terminu, w którym płatnicy uiszczą część lub całość zaległości. Dalej prelegent wyliczył procentualnie ulgi, z jakich korzystać mogą płatnicy.

Po obszernej dyskusji, w której zabierało głos szereg kupców i przemysłowców, zebranie zakończono. Obradom przewodniczył p. radca Stefanowicz.

# Grudziądz.

**Apteka dyżurna:** „Pod Łabędziem", Główny Rynek.

**Kino Apollo:** „Buster żeni się".

**Kino Gryf:** „Primabalerina".

**Kino Orzeł:** „Trjumf cowboja" i „Rycerze miłostek".

**Wieczór towarzyski.** Koło Dziennikarzy Grudziądzkich urządza w czwartek, 2 czerwca br. w ogrodzie Hotelu Centralnego wieczorek towarzyski, połączony z dancingiem i występami artystycznemi. Początek o godz. 20. Wstęp 50 gr od osoby. Zaproszenie jest nieprzenośne. W razie deszczu dancing odbędzie się dnia 7 czerwca br.

**Wypadki.** Przechodzącego ul. Szewską Ronowskiego Henryka, zam. przy l. Szkolnej 5, najechał motocykl nr. 2364 z powiatu świeckiego. Chłopiec uległ poważnym obrażeniom twarzy i kolan. Nieszczęśliwego ojciec zabrał do domu. Szamlewska Marjanna, zam. przy ul. Kościuszki, jadąc rowerem ul. Klasztorną, spadła z roweru, wskutek czego złamała nogę i odstawioną została do szpitala miejskiego.

**Koło sióstr pogotowia sanitarnego Polskiego Czerwonego Krzyża** urządza 1 czerwca br. w ogrodzie Hotelu Centralnego dancing, na który Szan. Obywatelstwo miasta Grudziądza jak najuprzejmiej zaprasza.

**Włamanie.** Do drogerji „Alchemja", której właścicielem jest p. radca Klimek, włamali się złodzieje, którzy skradli około 3000 zł gotówki i towaru za 1700 zł.

**Festyn szkolny.** Koło Rodzicielskie oraz grono nauczycielskie szkoły im. Karola Marcinkowskiego urządza w czwartek, 2 czerwca br. po południu na dziedzińcu szkolnym przy ul. Brackiej wielki festyn szkolny, z którego zysk przeznaczono na kolonje letnie. Na program złożą się: loterja fantowa, wyścigi we workach, wspinanie się na żerdzie, zawody lekkoatletyczne i gry sportowe.

**Niedzielne wyniki sportowe.** Piłka nożna: G. K. S. 1925 — Polonia (Bydgoszcz) 1:1 (1:0), Olympja — S. K. S. (Starogard) 2:0. Koszykówka: Gryf (Toruń) — Olympja 56:20, Gimn. Klub Sportowy Toruń — Olympja 31:14. Na walnem zebraniu Pom. Okr. Związku Bokserskiego wybrano ponownie prezesem p. Bączyńskiego, I. wiceprezesem kpt. Laurentowskiego, II. wiceprezesem p. Łodygę, sekretarzem i przewodniczącym wydziału sportowego p. Licha, skarbnikiem p. Jureczko, kapitanem sportowym p. Felskiego, przewodniczącym wydziału spraw sędziowskich p. prof. Odyę, gospodarzem p. Chudacza oraz do komisji rewizyjnej pp. Morawskiego, Banaszaka i Nogaja.

**Kradzieże.** Batz Gertruda i Dams Joanna, zam. w hotelu „Pod Złotym Lwem", zgłosiły kradzież bielizny i ubrań wartości około 500 zł. Kalinowska Aniela, zam. w W. Lubieniu, zgłosiła kradzież z torebki 25 zł podczas targu. Marja Gronwald (ul. Słowackiego 4) zgłosiła kradzież większej ilości węgli z piwnicy wartości około 200 zł.

## Zamknięcie kursu języka polskiego w Chrześcijańskim Uniwersytecie Robotniczym.

W poniedziałek, 30 maja br. w szkole Mickiewicza nastąpiło zamknięcie kursu języka polskiego i wręczenie kursistom i kursistkom świadectw.

Z zarządu stawili się prezes p. Albin Nowicki, wiceprezes p. insp. Wodwud, skarbnik p. Wacław Gańcza i sekretarz p. red. Stanisław Kunz oraz gorąca propagatorka tego kursu p. Jadwiga Pruska.

Prezes p. Nowicki bardzo serdecznie przemówił do zebranych, wskazując na potrzebę umiłowania naszego języka polskiego w słowie i piśmie.

W kursie wzięło udział w pierwszych początkach 42 mężczyzn i 21 kobiet. Z braku pomieszczeń ubyło — tak, że zapisano jako stałych: 27 mężczyzn i 20 kobiet. Lekcyj odbywało się 4 tygodniowo, dwa razy po 2 godziny. Ogółem odbyło się 50 lekcyj po dwie godziny, czyli 100 godzin.

Kierowniczką kursu, która z wielkiem poświęceniem pracowała, była p. Szypulska. Jej to szczególnie należy się podziękowanie.

Zainteresowanie kursem było nadzwyczaj wielkie. Uczęszczano pilnie, uczono się z zapałem języka polskiego. Kierowniczka p. Szypulska — co z uznaniem stwierdzić wypada — wpajała głęboką miłość do ukochania naszego pięknego języka, a tem samem uczyła kochać kraj nasz i wszystko, co z tem jest złączone.

Składając niniejsze sprawozdanie, wyrażamy serdeczne podziękowanie: magistratowi miasta Grudziądza za łaskawe udzielenie ubikacyj, wszystkim zacnym ofiarodawcom, kierowniczce p. Szypulskiej i referentowi oświatowemu starostwa p. Gawlikowi za łaskawie udzieloną pomoc.

# Kronika kościelna.

**Diecezja chełmińska.**

J. E. ks. biskup Okoniewski zamianował radcą duchownym ks. prob. Stefańskiego w Jastarni, kapelanem statku „Dar Pomorza" ks. wikarego Porzyńskiego z Tucholi, kalkulatorem w kancelarji biskupiej ks. wikarego Feliksa Borowskiego z Miłobądza; powołał jako wikarjuszów ks. Anastazego Fierka z Lisewa do Wrocka, ks. Wincentego Góreckiego z Lipusza do Tucholi, ks. Alfonsa Górnego, kapelana statku „Dar Pomorza" do Lubiewa, ks. Romana Makowskiego z Wrock do Lisewa, ks. Bonifacego Reszkę z Lubiewa do Lipusza.

*

W niedzielę, 29 ub. m. we wszystkich kościołach diecezji została przeczytana encyklika papieska o modłach błagalnych, które do Najświętszego Serca Jezusowego zasyłać należy w obecnych utrapieniach rodzaju ludzkiego. Wedle rozporządzenia J. E. ks. biskupa dr. Okoniewskiego w myśl tej encykliki w dniu Najśw. Serca Jezusowego oraz przez cały tydzień następny odprawi się codziennie podczas głównej mszy św. wystawienie Najśw. Sakramentu w monstrancji, a później odmówi się litanję do Serca Jezusowego. Wszyscy mają się powstrzymać w owym tygodniu od wszelkich zabaw, spełniać uczynki pokutne i wydatnie popierać akcję dobroczynną diecezji.

## Samobójstwo robotnika.

W Nowym Tomyślu powiesił się 30-letni robotnik Stanisław Papelbaum z Nowego Tomyśla. Powodem samobójstwa były ciężkie warunki materjalne, powstałe wskutek braku pracy i nieuleczalna choroba (napady kurczowe), na które tragicznie zmarły cierpiał już od dłuższego czasu.

## Uchylenie wyroku na b. prokuratora Dembeckiego.

**Poznań.** Sąd najwyższy w Warszawie, po przeprowadzeniu rozprawy, uchylił zasądzający wyrok sądu apelacyjnego w Poznaniu w znanej sprawie b. prokuratora Dembeckiego i przekazał sprawę do ponownego sądzenia sądowi apelacyjnemu w Toruniu.

## Redukcje w Poznańskiem kuratorjum szkolnem.

W poznańskiem kuratorjum okręgu szkolnego przeniesiono około 20 urzędników w stan nieczynny. Są to przeważnie Wielkopolanie.

—o—

**LASKOWICE. Osiedlenie się lekarza.** Osiedlił się w naszej miejscowości lekarz prakt. i akuszer p. dr. med. A. Jettka. Dr. Jettce, znanemu z głośnego procesu lekarskiego, który zakończył się przed sądem apelacyjnym w Toruniu i w którym młody ten lekarz odniósł pełną rehabilitację, życzymy na nowem miejscu powodzenia.

### Ujście.

**Zjazd okręgowy Powstańców i Wojaków D. O. K. V.** Na jednem z ostatnich zebrań zarządu okręgowego w Wągrowcu uchwalono urządzić tegoroczny zjazd w Ujściu dnia 10 lipca br. Wobec tego, że miasto tutejsze w swojej pięknej szacie, ze swemi poczającemi osobliwościami, jak Kalwarja, huta szkła, granica, rzeki, góry itp. nęci wielu wycieczkowiczów, spodziewany jest nadzwyczaj liczny udział w zjeździe.

### Tczew.

**Wielki wiec protestacyjny w Tczewie.** Zw. Obrony Kresów Zachodnich urządza w niedzielę, 5 czerwca rb. o godz. 12 zaraz po głównem nabożeństwie na Rynku wielki wiec protestacyjny w sprawie stosunków w Gdańsku.

**Nowa fabryka pod Tczewem.** Na terenach „Górki" posiadłości p. Waligóry tuż pod Tczewem pobudowano nową fabrykę przetworów smoły i asfaltu pod firmą „Edgar".

# 18-letnia dziewczyna zakopała swe dziecko

Korespondent nasz donosi z **Przysierska**, pow. Świecie:

Sensację wywołał fakt przypadkowego odkrycia zwłok noworodka, w ogrodzie pewnego tutejszego gospodarza. Dochodzenia wyjaśniły całą sprawę i położyły kłam rozmaitym plotkom rozsiewanych wśród ludności.

Pewna 18-letnia Łucja, będąc w domu rodzicielskim w Przysiersku, w ukryciu przed domownikami porodziła dziecko, które niebawem nie z winy matki, zmarło. Chcąc zatrzeć ślady swej hańby zakopała zwłoki noworodka już martwego w ogrodzie.

Los zrządził i sprawa wyszła na jaw; bowiem ulewne deszcze ostatnich dni odsłoniły przysypane ziemią zwłoki tak, iż zostały zauważone i rzecz stała się głośna.

**WIĘCBORK. VIII. zlot Sokolstwa** odbędzie się w niedzielę, 5 czerwca br. w parku Bractwa Strzeleckiego w Więcborku. Program jest następujący: O godz. 6,30 próba generalna ćwiczeń w parku. O godz. 9,30 zbiórka wszystkich gniazd, raport i odmarsz do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie otwarcie zlotu na Rynku, następnie pochód przez miasto do parku. O godz. 14 rozgrywki w siatkówkę i koszykówkę. O godz. 15,30 popisy publiczne. O godz. 21 zabawa taneczna w salach Strzelnicy i u p. Umińskiego.

**PELPLIN. Gimnazjum biskupie Collegium Marianum** z pełnemi prawami gimnazjów państwowych typu dawno klasycznego donosi, że z nowym rokiem szkolnym nie zwija się pierwszej klasy. Będzie się ją prowadziło z programem V. oddziału publicznego szkół powszechnych siedmioklasowych, aby w ten sposób późniejsze klasy w zupełności odpowiadały ustrojowi szkół państwowych. Egzaminy wstępne rozpoczynają się w poniedziałek, 27 czerwca o godz. 8,30. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja, która na życzenie prześle prospekt zakładu.

# KRONIKA

**Bydgoszcz, dnia 1 czerwca 1932 roku.**

**KALENDARZYK.**

Dziś: Nikodema, Gracjana.
Jutro: Erazma, Marcelina i Piotra.
Wschód słońca: godz. 3,43.
Zachód słońca: godz. 20,13.

—::—

**DYŻURY APTEK:**

Od 30. V. — 5. VI.:
1) **Apteka pod Aniołem,** ul. Gdańska 65, tel. 385;
2) **Apteka przy placu Teatralnym,** ulica Marszałka Focha 10, tel. 1962;
3) **Apteka B. Tarasiewicza,** ul. Orła 8, tel. 146.

—::—

— **MUZEUM MIEJSKIE** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Stanisława Czajkowskiego z Warszawy.

— **Bibljoteka Tow. Przyjaciół Francji** otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

**Bibljoteka Francuska „T-wa Alliance Française“,** w Gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

—::—

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

**Dziś,** w środę 1 czerwca drugi raz przebojowa pod względem śpiewu, tańca i dowcipu w prozie operetka głośnego kompozytora Falla **„Madame Pomadour“,** która zdobyła sobie rozentuzjazmowaną publiczność na premjerze. Artyści z pp. Grabowską, Kaupe, Łasowską, Cybulskim, Dowmuntem, Dytrychem, Malinowskim, Olędzkim, nagradzani są burzą oklasków za świetne wykonanie. Reżyser M. Dowmunt. Kapelmistrz prof. A. Wiliński.

W czwartek premjera rozsłonecznionej brawurowym humorem lekkiej komedji Łopalewskiego **„Aurelciu... nie rób tego“,** na której publiczność bawić się będzie jak za najlepszych czasów. Wesołość tej komedji rozbrzmiewa przez całe trzy akty, buszuje po scenie, wnikając w każdy kącik na widowni, porywa widza w swój krąg humoru, dając mu kilka godzin rozrywki godziwej i kulturalnej. Główne role grają pp. Czechowska, Gosławska, Korecka, Morozowiczowa, Podgórska, Bielicz, Cybulski, Klejer, Przebiński. Reżyser K. Korecki. Kasa zamawiań sprzedaje bilety z ożywieniem.

W piątek operetka Falla **„Madame Pompadour“.**

**Zniżka cen w Teatrze Miejskim.**

Od premjery „Aurelciu... nie rób tego“ t.j. od dnia 2 czerwca ceny miejsc na przedstawienia komedjowe znacznie obniżono.

—o—

— **Ślub.** Dziś, we środę, odbył się w Poznaniu w kościele św. Marcina ślub p. Wiktora Koczwary, syna znanego w Bydgoszczy obywatela p. Józefa Koczwary, z panną Wandą Rawicz Radomyską. „Dziennik Bydgoski“ zasyła młodej parze najserdeczniejsze życzenia pomyślności.

— **Uroczyste otwarcie i poświęcenie świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego.** W sobotę dnia 4 czerwca br. o godz. 19,30 odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie świetlicy Pocztowego Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w gmachu urzędu pocztowego. W programie występy orkiestry pocztowców, jak i występy solowe. Początek o godz. 7,30 wieczorem.

# Uroczysta procesja Bożego Ciała na Czyżkówku.

Przedmieście Czyżkówko zmieniło wczoraj swój zewnętrzny wygląd do niepoznania, przybierając szatę niezwykle uroczystą. Gdzie się oczy zwróciło, pełno zieleni i kwiecia. Ulice przyozdobione szpalerami drzewek i gęsto zawieszonemi górą wieńcami z zieleni. Domy przystrojone chorągwiami i dekoracjami, a w każdem prawie oknie jaśniały światła świec gorejących przed świętemi obrazami.

Po nieszporach, odbyła się uroczysta procesja. Przenajświętszy Sakrament niósł ks. misjonarz Pytlok, w asyście duchowieństwa miejscowych parafij. W procesji uczestniczyły licznie towarzystwa kościelne i parafjalne, delegacje, towarzystwa świeckie, dziatwa szkolna oraz tysiączne rzesze pobożnych parafjan. Deszcz, który się popołudniu nieco rozpadał, wkrótce ustał i procesji nie przeszkodził.

Procesja przeszła ulicąmi Koronowską, Grunwaldzką i Łącznik, zatrzymując się kolejno przy każdym z czterech pięknie przystrojonych ołtarzy. Pierwszy ołtarz, przystrojony przez p. Kempińskiego, znajdował się przy rogu ulic Koronowskiej i Grunwaldzkiej; drugi, przystrojony przez p. Hapka, przy ulicy Grunwaldzkiej: trzeci, odznaczający się pięknemi rzeźbami artysty rzeźbiarza p. Kłobuckiego, przystrojony przez Matki Chrześcijańskie, mieścił się również przy ulicy Grunwaldzkiej i czwarty, zbudowany przez Tow. Robotników Polsko-Kat. Czyżkówko, u zlotu ulic Koronowskiej i Łącznik.

Ewangelje św. przy ołtarzach odśpiewali kolejno: ks. Machnikowski, ks. Wojciechowski, ks. prof. Hanelt i ks. prof. Fiedler.

Ks. celebransa prowadzili pod baldachimem: do pierwszego ołtarza pp. rektor Hyszer i dyr. Masełkowski, do drugiego pp. Kuta i dyr. Łącki, do trzeciego pp. Kowalewski i Zacharjasz, do czwartego pp. Wiśniewski i Jezierski i z powrotem do kościoła pp. Kołodziejczak i dyr. Masełkowski.

Pienia chóralne przy pierwszym ołtarzu wykonały Panie Różańcowe z parafji Serca Jezusowego, przy drugim i trzecim chór kościelny parafji Czyżkówko, a przy czwartym chór Towarzystwa Śpiewaczego „Moniuszko“.

Porządek panował wzorowy, utrzymywany częściowo przez policję, częściowo zaś przez robotników.

# Kółko Rolnicze w Jachcicach na rozdrożu

Nowy zarząd Kółka Rolniczego Bydgoszcz—Jachcice nadesłał nam dłuższe pismo, podpisane przez pp. Wojciecha Prostaka, jako prezesa i Stanisława Bergandy'ego, jako sekretarza, jednak autorem tego pisma jest napewno ktoś inny, mający w narodowej kadzi.

Wspominani panowie zapewniają nas, że dołożą wszelkich sił i starań, by przywrócić harmonję i zgodną współpracę, zaś z macicielami spokoju i harmonji postąpią po myśli statutu, tj. wykluczą niepożądany element ze swego grona.

Kogo ci panowie mają na myśli, nie wiemy, bo w jednym z ustępów nadesłanego nam długiego pisma twierdzą z całą celnością, że **„w Kółku nie była i nie jest pielęgnowana kultura polska,** nie jest Kółko Rolnicze bastjonem kultury i ostoją polskości, a jest tylko Kółkiem czysto fachowem, w którem sprawy narodowościowe, polityczne i religijne wychodzą już poza nawias, ponieważ członkami miejscowego Kółka Rolniczego nie są wyłącznie rolnicy narodowości polskiej, ale i niemieckiej, a nawet szwedzkiej...“

W sprawie p. Trzebiatowskiego, który pośredniczył w sprzedaży ziemi polskiej w obce ręce, zajmują wspominani nowi kierownicy Kółka **stanowisko neutralne.** — To ich dostatecznie charakteryzuje!

— **Klub Kręglarzy „Grzmot“** urządza od dnia 1 do 5 czerwca br. na odnowionej i oszklonej kręgielni p. Luckwalda swe pierwsze premjowe kulanie o 12 cennych nagród, na które wszystkich braci kręglarzy i miłośników sportu tego jak najuprzejmiej zaprasza. Otwarcie nastąpi w środę dnia 1 czerwca br. o godz. 16,00 — zakończenie i rozdanie nagród w niedzielę dnia 5 czerwca br. wieczorem.

# Złodzieje znowu odwiedzili halę targową.

Nie samym chlebem człowiek żyje — powiedzieli sobie złodzieje i poszli na kradzież kiełbas do miejskiej hali targowej, do której usiłowali wedrzeć się w nocy z niedzieli na poniedziałek. — Złodziejaszkowie wydusili od strony podwórza szybę w drzwiach sieni, wiodącej do hali targowej, sądząc, że już bez przeszkód dostaną się do mięsodajnego przybytku. W sieni jednak spotkał ich zawód, albowiem drugie drzwi zamknięte były od strony wewnętrznej na silne kłódki, a szyby tych drzwi obwarowane mocnemi kratami żelaznemi.

Ale od czegoż spryt złodziejski, zabrali się raźno do roboty i wkrótce przy pomocy dłuta odśrubowali zewnętrzne kraty, ciesząc się, że im tak łatwo poszło.

Omylili się jednak, bo poza kratami zewnętrznemi, znajdowały poza matowemi szybami od strony wewnętrznej drugie kraty, których nie dojrzeli, a z któremi nie mogli już sobie poradzić.

Porzucili więc robotę i wyszedłszy przez okno w ustępie na podwórze, wybili szybę w jednem z okratowanych okien hali i przy pomocy długiego kija usiłowali przez otwory w kratach przyciągnąć do siebie zwisające wewnątrz zwoje kiełbas.

Znaleziono na miejscu dużo kiełbas połamanych, których nie udało się złodziejom wyciągnąć oraz pozostawiony przez złodziei długi kij, który im widocznie nie wiele pomógł. Nie stwierdzono, aby złodzieje co skradli, przeto wysiłki ich były daremne i amatorzy bezpłatnych kiełbas, musieli obejść się smakiem.

—::—

— **Jeszcze jeden zjazd w niedzielę.** Oprócz delegatów Z. K. P. zjadą do Bydgoszczy delegaci **Związku Urzędników Kolejowych** pomorskiego okręgu — na IX. walny zjazd sprawozdawczy. ZUK. obradować zacznie o godz. 10 — po nabożeństwie — w gmachu byłej dyrekcji kolejowej na ulicy Dworcowej 63.

**Z TEATRU MIEJSKIEGO.**

# „Madame Pompadour“

**operetka w 3-ch aktach Leo Falla.**

Premjera operetki „Madame Pompadour“ odbyła się przy wypełnionej po brzegi widowni, w atmosferze bardzo sympatycznej. Publiczność bawiła się wyśmienicie, darząc szczeremi oklaskami swoich ulubieńców, z pośród których pierwsze skrzypce odegrała w mistrzowski sposób p. M. Grabowska.

Wystawienie tej operetki uznać musimy za pociągnięcie, pod każdym względem udane. Akcja ciekawa i żywa, obficie okraszona scenami humorystycznemi, dobra muzyka, zdradzająca w każdym szczególe solidną „szkołę wiedeńską“ pomysłowe ewolucje taneczne, układu p. **Morawskiego,** niezmiernie barwne i stylowe kostjumy, oraz dekoracje p. **Krassowskiego,** wszystko w starannej, reżyserskiej oprawie p. **Dowmunta,** oto czynniki, które składają się na interesującą całość, miłą dla ucha i oka.

Zespół aktorski wywiązał się z zadania znakomicie.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje p. **M. Grabowska,** która zarówno grą aktorską, jak i śpiewem, potwierdziła w zupełności pochlebną opinję, jaką zdołała zdobyć u naszej publiczności; jej miły i ciepły głos, o szerokiej skali modulacyjnych odcieni, swobodna i żywa gra, wrodzony wdzięk, oraz ognisty temperament znalazły w roli Markizy Pompadour“ wdzięczne pole do popisu.

Trudne zadanie rozśmieszania publiczności przypadło w udziale głównie p. **Dowmuntowi** i p. **Olędzkiemu.** Obaj dopięli celu w zupełności, wywołując wyglądem i grą salwy śmiechu: p. Dowmunt, jako nawpół zidjociały król Ludwik XV, p. Olędzki zaś, jako popularny wśród szumowin paryskich „poeta“ Calieot, fabrykujący rymowane paszkwile, ośmieszające króla i markizę.

P. **M. Kaupe** wykazała w roli Belotte, pokojówki markizy wszystkie walory, cechujące każdorazowy jej występ na naszej scenie.

Doskonałą kreację dał p. **Cybulski** grający rolę agenta policji, którego zadaniem jest podsuwanie „szczęśliwych pomysłów“ niedołężnemu ministrowi Maurepas (p. **Dytrych**).

Z reszty zespołu wyróżnili się jeszcze p. **E. Łasowska** (Madelaine), oraz p. **Z. Malinowski** (René).

Całość zadowoliła w zupełności. Z każdej sceny odczuwało się duży wysiłek, solidną pracę przygotowawczą, oraz zapał całego zespołu. Słowa uznania należą się jeszcze kapelmistrzowi p. **A. Wilińskiemu,** który ze skromnego aparatu orkiestrowego umie zawsze wydobyć maximum możliwości.

Pewne zastrzeżenia może jedynie wywołać eksperyment wokalnego popisu zespołu baletowego w I. akcie; w każdym razie nie przyczynił się on zupełnie do podniesienia artystycznego poziomu danej sceny i sądzę, że możnaby z niego spokojnie zrezygnować, bez uszczerbku dla całości.

Sądząc z przychylnego przyjęcia, z jakiem spotkała się premjera operetki, możemy jej wróżyć trwałe powodzenie.

**Alf. Rösler.**

## Sokół żeński.

**Dziś,** w środę, ćwiczenia młodzieży Oddz. II. od godz. 5 po południu w szkole Wydziałowej, przy ul. Konarskiego.

Z powodu bliskiego terminu zlotu okręgowego, jak najliczniejszy udział konieczny.



## Doroczna pielgrzymka z Bydgoszczy do Częstochowy

do stóp Najśw. Panienki Jasnogórskiej wyruszy pod przewodnictwem ks. proboszcza Skoniecznego w poniedziałek, dnia 20 czerwca br. o godz. 3,50 rano. Pielgrzymka pojedzie na Gniezno, Jarocin, Ostrów. Powrót z Częstochowy nastąpi w środę, dnia 22 czerwca o godz. 16,50 przez Skierniewice, Łowicz i Toruń, (nie jak podaliśmy pierwotnie przez Gniezno, Jarocin i Ostrów). W Bydgoszczy stanie pielgrzymka w czwartek dnia 23 czerwca o godz. 7,44 na głównym dworcu, poczem wyruszą pielgrzymi w pochodzie do kościoła św. Trójcy, gdzie odbędzie się uroczyste zakończenie i msza św.

Koszty podróży wynoszą dla III. klasy 39 zł, dla II. klasy 57 zł, łącznie z opłatą za zwiedzanie. Kolejarze, mający swój własny bilet mogą się przyłączyć do pielgrzymki za opłatą 3 zł.

Zgłoszenia wraz z opłatą kosztów należy uskutecznić w kasie kościelnej parafji św. Trójcy w godzinach od 9—1 względnie przez P. K. O. nr. 20.116 do 13 bm. Listę zgłoszeń zamyka się 15 czerwca.

## Złodziej w żeńskiem gimnazjum humanistycznem.

W nocy z niedzieli na poniedziałek, jacyś nieznani złodzieje włamali się do sali gimnastycznej żeńskiego gimnazjum humanistycznego, przy ulicy Staszica i skradli dwa swetry oraz kilka dętek. Złodzieje włamali się zapomocą wyduszenia szyby w oknie.

# Jak „Promyk“ bydgoski obchodził „Święto Druhen“.

W skupieniu ducha wysłuchały Młode polki Mszy św. i w pokornej modlitwie dziękowały Najśw. Panience za otrzymaną godność i przewodnictwo, a prosiły o łaski i błogosławieństwo na dalsze dni pracy, ciężkiej i żmudnej nieraz — ale jakże owocnej.

Wspólnie przystąpiły do Stołu Pańskiego i w sercach ich zagościł Król-Królów, wzbogacił je darami Swych łask. I to był najważniejszy moment święta. Zdało się wszystkim druhnom, że łatwo jakoś będzie im spełniać hasło: „Sprawie służ!“.

Zapału i otuchy dodały drużynie śliczne słowa wypowiedziane od ołtarza przez ks. patrona Dąbrowskiego.

Nastrój podczas wieczornej akademji panował bardzo podniosły; udział druhen, ich rodziców i gości był liczny.

Zagaiła i przywitała wszystkich — a szczególnie serdecznie wstępujące w tym dniu do stowarzyszenia dziewczęta — druhna prezeska Białosikówna, poczem odśpiewano wspólnie pieśń: „Młodzieży żeńskiej wznieśmy hasło“...

Do nowowstępujących przemówił serdecznie ks. patron, wskazując im, jak wielkiego dostępują zaszczytu wchodząc w szeregi potężnej organizacji, poczem przyjął od nich uroczyste przyrzeczenia, że zawsze wiernie stać będą przy sztandarze Kościoła i Ojczyzny, wystrzegać wszelkiego zła, pychy i kłamstwa.

Kilka gorących słów wypowiedział do młodzieży główny protektor ks. prob. Skonieczny.

Śliczny referat p. t. „Szukajmy serc“ — wygłosiła p. Dejanka, prezeska okręgu bydgoskiego i członkini patronatu.

Na urozmaicenia dano: melo-deklamację „Spartanka“, żywy obraz z deklamacją p. t. „Hołd Patronce Stowarzyszeń“ oraz żywy obraz wyobrażający „Wniebowzięcie Najśw. M. P. również z deklamacją.

Na zakończenie odśpiewano pieśń związkową: „Pieśń hołdu“.

Uroczystość ta dała rodzicom możność poznania, pod jaką opieką i w jakiem otoczeniu znajdują się ich córki i ile korzystają w S. M. P.

## Największy pyskacz wojenny



Jest nim bolszewicki komisarz Woroszyłow, generalissimus całej armji sowieckiej. Ten, co usta otworzy, to nawołuje do wojny z Polską z jednej, a z Japonją z drugiej strony. Zdaje się, że teraz nareszcie zaspokoi swoje krwiożercze popędy, bo Japończycy nie na żarty dobierają się do bolszewickiej skóry. Pytanie tylko, jak „gienerał“ Woroszyłow wyjdzie z tych zapasów.

# Czterdziestolecie

## istnienia Katolickiego T-wa Robotników Polskich parafji farnej w Bydgoszczy.

W niedzielę 5 czerwca odbędzie się uroczystość z okazji 40-lecia istnienia Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich przy kościele farnym.

W przeddzień jubileuszu w sobotę dn. 4 czerwca nastąpi o godz. 7 wieczorem złożenie wieńców na grobach założyciela i pierwszego patrona Towarzystwa śp. ks. dziekana dr. Choraczewskiego, długoletniego patrona śp. ks. prob. Markwarta oraz długoletniego i wielce zasłużonego patrona śp. ks. dziekana Malczewskiego.

W niedzielę, dnia 5 czerwca o godz. 8,45 zbiórka towarzystw i delegacyj w ogrodzie Strzelnicy przy ul. Toruńskiej, skąd wymarsz na uroczyste nabożeństwo do Fary; o godz. 10,15 uroczysta Msza św. celebrowana przez patrona Towarzystwa księdza kanonika Schulza. Kazanie okolicznościowe wygłosi generalny sekretarz ks. dyr. Czesław Michałowicz z Poznania. O godz. 11,45 pochód przez miasto do Strzelnicy na uroczystą akademję i złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca.

Program akademji jubileuszowej:

1. Śpiew chóru św. Wojciecha,
2. Zagajenie oraz powitanie gości i delegacyj przez prezesa p. Kałamaję,
3. Oddanie przewodnictwa patronowi ks. kanonikowi Schulzowi,
4. Telegramy hołdownicze,
5. Sprawozdanie sekretarza z działalności Towarzystwa,
6. Składanie życzeń,
7. **Referat generalnego sekretarza ks. dyr. Michałowicza,**
8. **Wręczenie dyplomów zasłużonym członkom,**
9. Mianowanie nowych członków honorowych,
10. Zakończenie ogólnym śpiewem „My chcemy Boga".

Po wspólnym obiedzie o godz. 4,30 popoł. koncert w ogrodzie Strzelnicy i różne gry towarzyskie. Wieczorem zabawa taneczna.

## Marsz L. O. P. P. w maskach gazowych.

Dnia 5 czerwca rb. w godz. od 17—19 odbędzie się w Bydgoszczy marsz w maskach gazowych, o nagrodę przechodnią, organizowany przez Komitet Miejski L. O. P. P. Trasa marszu prowadzi z placu Wolności i głównemi ulicami miasta na przestrzeni: dla drużyn żeńskich 3 klm., a dla drużyn męskich 5 klm.

Do zawodów zgłosiło się **35 drużyn wojskowych i cywilnych,** w tem kilka kobiecych. Marsz ten poza propagandą ma duże znaczenie doświadczalne, pozwalając na ustalenie ścisłych danych co do wytrzymałości zawodników, kondycji ich, a co zatem idzie możliwości wykonania pewnych zadań po odbytym marszu.

Marsz będzie przeprowadzony w myśl regulaminu wydanego przez zarząd główny L. O. P. P.

Rozdanie i dopasowanie masek oraz wspólny trening wszystkich drużyn odbędzie się w czwartek, dnia 2 czerwca rb. od godz. 18—19,30. Zbiórka drużyn do wspólnego treningu na dziedzińcu Straży Pożarnej, ul. Pomorska.

Zbiórka wszystkich drużyn do marszu dnia 5 czerwca o godz. 15 na dziedzińcu Straży Pożarnej, gdzie każdy zawodnik otrzyma wyekwipowanie i numer oraz zostanie zbadany przez lekarza, poczem wszystkie drużyny pomaszerują na miejsce startu, który się odbędzie na placu Wolności.

## Włamanie do Zakładu Ociemniałych.

W ubiegły poniedziałek, w godzinach przedpołudniowych, jakiś bezczelny złodziej, korzystając z nieobecności wychowanków zakładu, którzy wówczas byli na wykładach, otworzył podrobionym kluczem drzwi korytarza, a następnie w ten sam sposób dostał się do sali wychowanków, gdzie począł „gospodarować".

Skradł on na szkodę wychowanka Władysława Krysiaka 1 walizkę, 6 par kalesonów, 8 koszul dziennych, 1 swetr i 1 kapelusz. Na szkodę Edmunda Mitury 1 koszulę, 2 kołnierzyki, 2 krawaty, 1 złoty pierścionek z krzyżem i 1 srebrny pierścionek. Na szkodę zaś Stefana Andrzejewskiego 1 parę bucików. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi przeszło 200 zł.

## Wycieczki autobusowe.

W związku z bieżącym sezonem wycieczkowym **Pomorski Związek Przedsiębiorstw Autobusowych** zawiadamia, że zgłoszenia na wycieczki autobusowe nie należy kierować do poszczególnych przedsiębiorców lecz do sekretarjatu Związku — Bydgoszcz, Zacisze 9 m. 5 (telefon 13-97) w godz. 9—13, 15—18. Dla stowarzyszeń należących do Polskiego Związku Towarzystw Turystycznych **specjalne warunki.**

Po załatwieniu odnośnych formalności Związek uruchomi linje sezonowe i doraźne **do podmiejskich miejscowości letniskowych.**

Po zorganizowaniu własnego **referatu turystycznego** Związek przystąpi do przeprowadzenia wycieczek krajoznawczych po Pomorzu i również dalej w głąb Polski.

## Kalendarzyk zebrań Ch. D.

**CHRZEŚCIJAŃSKA DEMOKRACJA WILCZAK—OKOLE.**

Pogrzeb członka Koła **ś. p. Starszewskiego Jana** odbędzie się w czwartek o godz. 4 po poł. z domu żałoby, przy ul. Nakielskiej nr. 27.

Uprasza się członków o liczny udział.

**Zarząd.**

*Głosy Czytelników*

# Żądamy dobrych obyczajów w instytucjach publicznych.

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy bardzo na czasie będące uwagi, nad któremi, kto należy, zastanowić się powinien.

Człowieka, niezmuszonego do częstego obcowania z urzędami, kasami chorych, bankami, nieotrzaskanego zatem z metodą „urzędowania" tych instytucyj, uderza **żandarmski sposób traktowania interesentów.** Obywatel, niosący do Kasy Skarbowej podatek, płacący składkę w kasie chorych, dokonywujący tej czy innej czynności w banku powinien być, zdawałoby się, mile widzianym klientem. Tak każe sądzić rozum. Naiwny, mający takie przekonanie, rozczaruje się przykro. **Podatnik, który wszedł w tryby urzędowania Kasy Skarbowej maleje, robi się potulnym i czuje się otoczony atmosferą grozy urzędu.** Właśnie groza, konieczność straszenia buntujących się Polaków, przejęta została skwapliwie przez naszych urzędników w spadku po Prusakach. Niech wiedzą, że to władza, niech im drżą łydki. Z wystraszonymi delikwentami łatwiej się rozprawić.

Woźny, szeregujący publiczność przed okienkiem kasowem, **komenderuje niczem feldwebel, wywołując groźnym tonem nazwiska trwożliwych ludzi.** Spiesznie, żeby nie zasłużyć na naganę, pana woźnego, przepycha się otyła starsza pani na wskazane jej miejsce „w ogonku". I nie zdziwiła się, że pan woźny, wykrzykując jej nazwisko nie dodał „pani". Nie mogła się zdziwić, bo przecież to groźny urzędnik demokratycznego państwa, nikogo nie tytułujący. Nie zwróciła na to uwagi, bo u nas to objaw powszechny. Tak przecież i kasjer banku wywołuje nazwiska interesentów i urzędnikowi kasy chorych dziwnem by się wydało **tytułowanie tałatajstwa, czekającego na kartki do lekarzy,** a co gorsza na zapomogę pieniężną. Bez pieniędzy czy też kartki nie odejdą. A gdyby? nic przecież na tem nie stracimy. Ci znów, którzy przyszli płacić składki, i tak płacić muszą. Poco więc grzeczność, nawet ta prymitywna? Brutalność jest zawsze przykra, lecz

**jej w urzędach tolerować nie będziemy.**

**Trzeba powiedzieć to wyraźnie.** **Bil.**

—:—

— **Wycieczki P. T. K.** Bydgoski Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego organizuje w najbliższym czasie następujące wycieczki: **Statkiem przez śluzy Kanału Bydgoskiego.** W sobotę. dnia 4 czerwca br. o godz. 15 (3-ciej po południu) odbędzie się wycieczka statkiem Lloydu Bydgoskiego przez śluzy na Kanał Bydgoski. Zbiórka o godz. 14,45 przy śluzie miejskiej u wylotu ul. Marcinkowskiego. Powrót o godz. 9-ej wieczorem. Koszt przejazdu dla członków P. T. K. zł 1,50, dla niećzłonków zł 1,80, dla młodzieży z Kół Krajoznawczych zł 1,—. **Wycieczka do Torunia i Ciechocinka.** W dn. 12 czerwca br. (niedziela) odbędzie się wycieczka autobusami, która obejmuje w swoim programie zwiedzenie zabytków Torunia oraz Ciechocinka (tężni, solanek, nowo zbudowanego basenu do kąpieli itd.). Wyjazd o godz. 6-ej rano. Koszt przejazdu w obie strony od członków Towarzystwa zł 7, od nieczłonków zł 8. — Zapisy przyjmuje P. T. K. ul. Libelta 5, tel. 2256, od godz. 9—14. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy na wycieczkę Kanałem Bydgoskim do piątku włącznie.

— **Ważne dla osób prowadzących hodowlę szczurów piżmowych.** Prezydent miasta zwraca uwagę na ustawę z dnia 10. III. 1932 o zapobieganiu rozpowszechniania się szczurów piżmowych na wolności (Dz. U. R. P. nr. 33), w myśl której osoby prowadzące hodowlę szczurów piżmowych, założoną przed wejściem w życie ustawy, winny w ciągu 3 miesięcy zgłosić swe hodowle właściwej władzy administracyjnej I instancji. Zgłoszenia osób zam. w Bydgoszczy należy kierować do tut. Urzędu, Grodzka 25.

## Jak sobie mały Henio wyobraża pana Koca,




pilnującego waluty w Banku Polskim.

# Zastosowanie betonu i żelbetu we współczesnej architekturze.

Dyrekcja robót publicznych Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu zorganizowała w dniach 23—25 maja br. specjalny kurs (bezpłatny) o stosowaniu betonu i żelbetu z zakresu w budownictwie miejskiem wiejskiem i drogowem dla inżynierów i techników delegowanych przez poszczególne urzędy jak i prywatnych.

Liczba uczestników z całej Polski dochodziła do stu. Z Bydgoszczy frekwencja była nikła.

Kurs otworzył w zastępstwie pana wojewody zarazem z wykładem wstępnym dyrektor robót publicznych **inżynier Maćkowski.** W skład wykładów wchodził ogół najnowszych zdobyczy naukowych teoretycznych i praktycznych odnośnie do zastosowania betonu i żelbetu we wszystkich gałęziach przemysłu budowlanego.

Specjalną uwagą obdarzono opis charakterystycznych form konstrukcyjnych jak i ich praktyczne zastosowanie.

Wykłady były w części ilustrowane przezroczami, tablicami i wykonawczemi rysunkami jak i filmami w kinie „Światowid".

W trzecim i ostatnim dniu wykładów oddzielnie poruszono zagadnienia budowy mostów żelbetowych, jak i wogóle rolę betonu i żelbetu w budownictwie wodnem.

Z całą pewnością stwierdzić można, że **konstrukcja żelbetowa zrodziła współczesną architekturę.** Najoczywistszym dowodem ogromnego wpływu żelbetu na dzisiejsze budowle jest — według zdania prelegenta inż. Bukowskiego — np. monumentalny hotel na wystawie w Paryżu.

Uczestnicy kursu skorzystali z uprzejmości dyrekcji budowy nowego mostu przez Wisłę w Toruniu, i zapoznali się z **bardzo ciekawą konstrukcją mostu** i zastosowaniem kesonów do głębokości 17,5 m.

Szczegółowych informacyj na miejscu budowy udzielił nam inż. Deringier.

Poza mostem uczestnicy kursu zapoznali się z nowo budującą się **fabryką kwasu węglowego „Polchem"** na Podgórzu, z miejską betoniarnią, w której cennych objaśnień udzielił nam inż. Roth z Torunia.

Na zakończenie kursu każdy z uczestników otrzymał zaświadczenie przesłuchania go, oraz komplet ciekawych prospektów wspomnianej dziedziny budownictwa.

Należy podkreślić **wielkie zasługi pp. prelegentów inżynierów,** kierownika kursu Mikołaja Masłowskiego i Bronisława Bukowskiego, którzy w ramach tak ograniczonego czasu umieli w bardzo przystępny sposob, nie szczędząc trudów, podzielić się z słuchaczami swoją całą gruntowną fachową wiedzą, opartą na długoletniej pracy.

**Józef Wojciechowski,**
dypl. technik budowlany.

## Baczność, krawcy!

Cech krawiecki w Bydgoszczy urządza począwszy od 13 czerwca bież. roku **4-tygodniowy kurs kroju męskiego** w lokalu Izby Rzemieślniczej ul. Jagiellońska 10. Wykładowcą będzie p. A. Konieczny z Warszawy.

Szanownych Kolegów tak mistrzów, jak i czeladników mających conajmniej 3-letnią praktykę zawodową, uprasza się o skorzystanie z tej rzadkiej okazji zdobycia wiedzy modnego kroju garderoby męskiej, za stosunkowo niską opłatą.

Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela bliższych informacyj **starszy cechu Wł. Zieliński,** ulica Śniadeckich 27 — do 10 czerwca br. włącznie.

# Oszustwo na tle sprzedaży majątku

**(Z rozprawy sądowej).**

Przed tutejszym sądem okręgowym odbyła się rozprawa karna przeciw 46-letniej Oldze Braunowej, żonie rolnika, zamieszkałej w Królikowie, powiatu szubińskiego, o oszustwo na tle sprzedaży majątku.

Aktn oskarżenia zarzucał Braunowej, iż wspólnie ze swoim mężem wyrządziła ona szkodę majątkową Józefowi Molce tem, iż zwodząc go fałszywemi faktami, jakoby mąż jej był właścicielem gospodarstwa w Królikowie, wprowadziła Molke w błąd tak, że ten gospodarstwo w dobrej wierze kupił od Brauna, wpłacając mu na poczet ugodzonej ceny kupna 12 000 zł.

Gdy jednak potem Molka chciał się wprowadzić do nabytego gospodarstwa, okazało się, że właścicielami gospodarstwa są w ¾ częściach dzieci Braunowej z pierwszego małżeństwa, które nabywcy nie wpuściły, sprzeciwiając się zawartej bez ich wiedzy tranzakcji.

Gdy poszkodowany upomniał się o zwrot pieniędzy, oskarżona Braunowa oddała mu swoją czwartą część gospodarstwa, której była istotną właścicielką, a za którą dzieci Braunowej wypłaciły Molce 4.500 zł, reszta zaś pieniędzy przepadła poszkodowanemu.

Mąż Braunowej, Robert Braun, odpowiadał już za to w 1931 r. i został skazany na 2 lata ciężkiego więzienia, Braunowa zaś obecnie dopiero pociągnięta została do odpowiedzialności.

Sąd, uznając winę oskarżonej, skazał ją na 9 miesięcy więzienia.

## Trójka złodziejaszków przed sądem

Znani ze swych złodziejskich wyczynów 32-letni Leon Wiza, 26-letni Roman Koczorowski i 22-letni Jan Pawlikowski, wszyscy bez stałego miejsca zamieszkania, zasiedli na ławie oskarżonych przed tutejszym sądem okręgowym, doprowadzeni z więzienia, w którem przebywają, za różne dawne sprawki.

Akt oskarżenia zarzucał im, że w nocy z 17 na 18 czerwca ub. roku, włamali się wspólnie zapomocą wyduszenia szyby w oknie do restauracji W. Szymańskiego w Mniszewie, powiatu żnińskiego i skrali tam większą ilość wódek, papierosów, cukierków i innych towarów, na sumę 229 zł.

Jakkolwiek oskarżeni wszelkiemi sposobami starali się wykazać swoją „niewinność", to im się jednak nie udało, gdyż sąd nie dał wiary ich tłomaczeniu i wymierzył im odpowiednie kary.

Leon Wiza za kradzież w recydywie (powtórną) skazany został na 2 lata ciężkiego więzienia, zaś jego towarzysze Roman Koczorowski i Jan Pawlikowski otrzymali po jednym roku ciężkiego więzienia.

## Magistrat bydgoski idzie na ulgi przy spłacie podatków kom.

**Zbłądzi, kto nie skorzysta.**

Wydział Podatkowy Magistrat zwraca uwagę na obwieszczenie, jakie ukaże się w najbliższym numerze Orędownika m. Bydgoszczy w sprawie **zniżenia kar za zwłokę do wysokości ¼% miesięcznie,** od wszelkich wpłat, uskutecznianych na rzecz Gminy m. Bydgoszczy w okresie od **1-go czerwca do 30 września 1932 r.** włącznie, jeśli one nastąpią na poczet wymierzonych przez Magistrat podatków i opłat komunalnych, **których termin płatności przypadał przed 1 kwietnia 1932 r.** — z wyjątkiem podatku od widowisk i zabaw oraz zaległości z roku 1932/33.

Ulga ta więc obejmuje:

1. Podatek od psów.
2. Podatek od zbytku mieszkaniowego.
3. Podatek od posiadania przedmiotów zbytku.
4. Podatek hotelowy.
5. Podatek od spadków i darowizn.
6. Opłatę od umów o przeniesienie własności nieruchomości.
7. Opłatę za używanie dróg i ulic.
8. Dodatek komunalny do państw. podatku dochodowego.
9. Dodatek komunalny do państw. podatku od nieruchomości.
10. Dodatek komunalny do państw. podatku gruntowego.

Po upływie wyżej wymienionego czasokresu t. j. od 1 października 1932 r. pobierać będzie Magistrat m. Bydgoszczy od wpłat uskutecznianych na poczet wymienionych zaległości kary za zwłokę w wysokości 1½% miesięcznie.

## Zmniejszone obroty handlowe — mniej protestów wekslowych.

**Protesty spadły o 10 milj. zł.**

W kwietniu rb. nastąpił dalszy znaczny spadek protestów wekslowych, co tłumaczy się dużem zmniejszeniem obiegu wekslowego, wywołanem z jednej strony kurczeniem się obrotów handlowych w niektórych branżach, a z drugiej strony coraz bardziej rozpowszechniającym się systemem sprzedaży za gotówkę. Według danych G. U. S. zaprotestowano w kwietniu rb. 326.5 tys. sztuk weksli na sumę 76.7 milj. zł wobec 368.9 tys. weksli war. 86.6 miljon. zł w marcu br. i 428.3 tys. sztuk na sumę 110.6 milj. zł w kwietniu 1931 r.

Protesty wekslowe w poszczególnych województwach przedstawiały się w kwietniu r. b. następująco (pierwsza cyfra liczba weksli w tys. sztuk, druga suma w miljonach zł): Warszawa 52.7 — 14.3; woj. warszawskie 19.3 — 4.1; łodzkie 50.1 — 9.1; w tem Łódź 26.9 — 4.7; poznańskie 19.1 — 8.5; w tem Poznań 7.2 — 4.6; woj. pomorskie 9.0 — 3.2; śląskie 11.3 — 3.4; w tem Katowice 3.4 — 1.4; woj. krakowskie 23.4 — 5.7; lwowskie 22.5 — 5.6; w tem Lwów 9.0 — 2.9.

Stosunek weksli zaprotestowanych do płatnych wynosił według obliczeń Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w kwietniu rb. 13.6 proc., wobec 13.2 proc. w marcu rb., a 13.9 proc. w kwietniu 1931 r.

— **Ostre strzelanie.** 16 pułk ułanów w dniach 2, 4, 8, 15 i 23 czerwca br. przez cały dzień będzie przeprowadzał strzelania bojowe na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. w Jachcicach.



— **Samobójstwo robotnika.** W Chrośnie, tutejszego powiatu, popełnił samobójstwo przez powieszenie robotnik Fryderyk Bösse. Denat dokonał samobójstwa w stodole gospodarza Fryderyka Schmidta.

— **Włamanie do mieszkania.** Do mieszkania p. Władysława Drzewieckiego, przy ul. Kanałowej 5, włamali się nieznani złodzieje i skradli większą ilość bielizny, wartości przeszło 200 zł.

— **Złodzieje u SS. Djakonisek.** Do piwnicy zakładu SS. Djakonisek, przy ul. Seminaryjnej, włamali się złodzieje, gdzie skradli pewną ilość artykułów żywnościowych.

# Skutki burzy w powiecie świeckim.

## Piorun zabił dwóch ludzi. — Budynki w płomieniach.

Korespondent nasz donosi nam ze **Świecia:**

Okres ostatnich 14 dni był dla powiatu świeckiego jednym okresem klęsk żywiołowych, bowiem w tym czasie przechodziły częste silne burze z piorunami, wzniecające pożary, przyczem jeszcze straszniejsze spustoszenia spowodowała **trąba powietrzna,** niszcząc dużo drzew oraz **wywracając budynki** w miejscowościach, przez które niszczycielski pochód rozszalałego żywiołu się odbywał. Silne **opady gradowe** wyrządziły poważne szkody, niszcząc w pewnych ośrodkach kompletnie pola zboża, co dla zainteresowanych rolników stanowi poważną klęskę, temwięcej, iż nie ubezpieczyli swych zbóż od gradobicia.

Niemałe przygnębienie spowodowała w okolicach **Lniana** burza z piorunami, jaka nad tą okolicą przeciągała w poniedziałek 30 maja przed wieczorem. W czasie tej burzy uderzył grom w dom mieszkalny rolnika Jana Rytlewskiego **w Jędrzejewie pod Lnianem, zabijając znajdujących się w mieszkaniu Jana Rytlewskiego** lat 39 i **Konstantego Kujawę** lat 17 z Błądzimia. Dom stanął niebawem w płomieniach.

Na miejsce wypadku przybyła niemal cała ludność Jędrzejewa, ratując co można przed płomieniami żywiołu. Śp. Rytlewski osierocił żonę i jedno dziecko.

W **Łowinku uderzył** grom w stodołę osadnika Marcina Putyńkowskiego. Stodołę strawiły płomienie, wraz z znajdującemi się w stodole przedmiotami.

## Tow. Powstańców i Wojaków okręgu bydgoskiego.

Apel (zjazd) okręgu bydgoskiego odbędzie się dopiero w niedzielę 26 czerwca br. w Koronowie. Generał broni Józef Haller zapowiedział swój przyjazd. Wszystkie towarzystwa okręgu wezmą jak najliczniejszy udział. Zgłoszenia zawodników i uczestników przyjmuje się do 15 czerwca br.

**Za Wolność!**

**Zarząd Okręgu XXIII.**

## Z ruchu towarzystw.

**Okręg S. M. P. męski.** Wycieczka okręgowa do Sadek dnia 5. bm. Zgłoszenia przyjmuje prezes okr. ul. Brzozowa 68 wraz z opłatą 2 zł od osoby do dnia 3. bm. Wyjazd o g. 5 rano z Wełnianego Rynku.

**Tow. Powstańców i Wojaków Szwederowo.** Zebranie miesięczne w środę 1. bm. o g. 19 w lokalu p. Kołodzieja.

**„Hallerczycy“.** W sobotę 4. bm. o godz. 19,30 nadzwyczajne walne zebranie w sali Resursy Kupieckiej z okazji 15-lecia utworzenia armji polskiej we Francji! Goście i sympatycy mile widziani. Dnia 5. bm. o godz. 7 rano msza św. na intencję poległych Hallerczyków w kaplicy domu św. Józefa przy ul. Śniadeckich.

**Związek Podoficerów w stanie spoczynku.** Zebranie zarządu dnia 1. bm. o g. 14 przy ul. Sowińskiego 10 m. 4. Zebranie plenarne dnia 2. bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej.

**S. M. P. „Wolność“.** Zbiórka zastępu II., odbędzie się w czwartek o g. 19,30 w Ognisku.

**Kol. K. S. „Sparty“.** Dziś w środę trening piłki nożnej wypada, natomiast odbędzie się trening lekkoatletyczny na stadjonie miejskim o godz. 18.

**Tow. śpiewu św. Wojciecha.** Zebranie zarządu dnia 2. bm. po wieczornem nabożeństwie w sali Domu Katolickiego. Lekcja śpiewu dopiero w piątek po nabożeństwie.

**S. M. P. „Brzask“.** Dziś po nabożeństwie zebranie plenarne w Domu Katolickim.

**Tow. Terminatorów.** Zebranie dnia 2. bm. w Domu Czeladzi.

**Związek Inwalidów Cywilnych.** Miesięczne zebranie 2. bm. o godz. 18 u p. Mellera, plac Piastowski.

**S. M. P. „Szarotka“.** Zebranie informacyjne dnia 1. bm. po naboż. wieczornem w Ognisku.

**Tow. Czeladzi Kat.** Zebranie dziś w środę o godz. 20 połączone z wykładem.

**Sokół V. oddział żeński** Ćwiczenia odbywają się codziennie o godz. 19 w sali Kopernika. Zebranie 2. bm. o g. 19,30 razem z sokołem męskim u p. Małeckiego.

**Sokół X. Wielkie Bartodzieje.** Zebranie plenarne dnia 3. bm. o godz. 19,30 u p. Kujawskiego.

**Z. M. P. Jedność filja II.** Dziś w środę o godzinie 20 zebranie plenarne u p. Glapy przy ul. Grunwaldzkiej. Referat wygłosi p. radny Drewka.

**Związek Niższych Funkcjonarjuszy i Pracown. Państw. R. P.** Z powodu procesji na Szwederowie zebranie miesięczne odbędzie się 9. bm. o godz. 19 w lokalu zebrań przy ul. Toruńskiej.

**Koło Absolwentów Szkół Handlowych.** Zainteresowanych kursem III. szkoły handlowej uprasza się o przybycie dnia 1. bm. do sekretarjatu, celem ostatecznego ustalenia liczby i programu.

**XXI. Okręg Związku Kół Śpiewaczych.** Próba generalna z orkiestrą wszystkich chórów biorących udział w obchodzie ku czci St. Moniuszki odbędzie się dziś w środę o godz. 18,30 w sali Resursy Kupieckiej. Po próbie zebranie zarządu w tymże lokalu.

**Kat. Tow. Robotników Polskich par. św. Trójcy.** Pogrzeb członka naszego śp. Jana Starszewskiego odbędzie się dnia 2. bm. o g. 16 z domu żałoby ul. Nakielska 27.

## Stan pogody.

Zachmurzenie zmienne z przelotnemi deszczami. Umiarkowane wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

Temperatura w Bydgoszczy o godz. 10 przed południem +21° C.

Obfite deszcze spadły w ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszej nocy na Polesiu, w Wileńszczyźnie i na Pomorzu. W górach na hali Gąsienicowej padały krupy.



## DZIAŁ SPORTOWY

**Starogard.** (PAT). Wczoraj odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Olimpją z Grudziądza a S. K. S. Mecz wygrała Olimpja w stosunku 2:0 (0:0).

**Nurmi biega i zwycięża.**

**Oslo.** (PAT). Odbyły się w Abo lekkoatletyczne zawody fińskie, w których brał udział Paavo Nurmi.

Najlepszy biegacz świata wygrał bez trudu bieg na 10 klm., mając czas 30:40,9 sek. Drugim był Virtanen, który prowadził do przedostatniej rundy, czas — 30:41,3 sek.

Świetny wielobojowiec fiński, Strandvall, uzyskał w tych samych zawodach szereg dobrych wyników: 100 m. — 11,3 s., 200 m. — 22,6 s., 400 m. — 50,8 sek.

**Bokser afrykański zwycięża mistrza Francji.**

**Londyn.** (PAT). Znakomity bokser afrykański Kordindale pokonał mistrza Francji, Griselle, przez nokaut techniczny w trzeciej rundzie. Sędzia przerwał walkę z powodu rażącej niższości Francuza, który chwiał się na ringu, po zainkasowaniu mocnych ciosów afrykańczyka.

Przed paroma miesiącami Kordindale uległ Francuzowi Griselle.

**Mistrz Anglji przegrywa do reprezentacji Niemiec.**

**Norymberga.** (PAT-. W obecności 18.000 widzów rozegrany został w Norymberdze mecz piłkarski pomiędzy mistrzem ligi angielskiej, Everton, a reprezentacją Niemiec.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej 2:0 (1:0).

**Nowy rekord światowy w pływaniu pań.**

**Londyn.** (PAT). Miss Harding ustanowiła rekord światowy w pływaniu na 100 mtr. na wznak w czasie 1:18,6 sek.

# Biedny rzemieślnik z Czerska powiesił się w lesie pod Chojnicami.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

**Chojnice,** 1. 6. W lesie w pobliżu Zapędowa znalazły dzieci w krzakach trupa nieznanego mężczyzny. Władze policyjne z Rytla stwierdziły, że nieznany człowiek odebrał sobie życie przez powieszenie. Przy tropie nie znaleziono żadnych dokumentów, prócz 5 groszy, noża kieszonkowego i ołówka.

Na miejsce udała się komisja sądowo-lekarska, która dokonała sekcji zwłok. Zwłoki następnie zostały pogrzebane na cmentarzu w Zapędowie jako nieznane.

W dniu wczorajszym zjawił się na posterunku policji w Chojnicach 21-letni Maksymiljan Grzeca z Czerska, który po przedłożeniu mu fotografii i rzeczy znalezionych przy trupie oraz po opisie, rozpoznał z całą pewnością swego ojca, 47-letniego **Antoniego Grzecę,** zamieszkującego stale w Czersku, który od grudnia ubiegłego roku pozostawał bez pracy. Dnia 27 lutego wyszedł z domu i jak oświadczył, zamierzał udać się do Łodzi na wezwanie pewnej tamtejszej firmy.

Grzeca był z zawodu snycerzem ramek i listew. Samobójstwo popełnił pod wpływem nędzy i rozpaczy z powodu braku pracy. Zniszczył dokumenty, aby go nie rozpoznano. Udał się w gęste zarośle, gdzie się powiesił sądząc, że tam go nikt nie znajdzie.

## PROGRAM W KINACH.

**CORSO.** Dziś po raz ostatni dwie świetne sensacje: **„Pojedynek Elmo Lincolna“** z Fred Tomsonem oraz **„W mrokach nocy“.** Dziś ceny zniżone od 30 gr.

**KRISTAL.** Nieodwołalnie po raz ostatni arcydzieło filmowe p. t. **„Burze namiętności“** czyli „W mrokach wielkiego miasta“ z sławnym artystą Boyerem w głównej roli. Do tego bardzo ciekawy nadprogram. Tygodnik dźwiękowy Foxa i Ufy.

**MARYSIEŃKA** w obecnym programie podwójnym daje na czele jeden z przebojowych filmów, oszałamiających swą wspaniałością konstrukcji, treści i gry p. t. **„Madame Szatan“.** Uzupełnia bardzo ciekawy z życia zaczerpnięty epizod i rozwinięty w zręcznie pomyślanym obrazie p. t. **„Kobieta i żywioł“.**

**NOWOŚCI** demonstruje dziś nieodwołalnie po raz ostatni na żądanie publiczności wielki film dźwiękowy p. t. **„Wielka tęsknota“** z udziałem słynnych artystów scen europejskich. W programie „Tygodnik“ najnowszy i oryginalna komedja.

**REWJA.** Na ekranie dwa filmy **„Lekarz kobiet“** oraz **„Niebo i piekło małżeństwa“.** W sezonie letnim początek I. seansu o godz. 7,15.

## PROGRAM RADJOFONICZNY.

**CZWARTEK, 2 CZERWCA.**

**WARSZAWA-RASZYN.** 12,15: Walka z klęską gradobicia. 12,35: Transmisja 8-go koncertu szkolnego z Filh. Warsz. 14,45: Płyty. 15,25: „Wśród książek“. 15,45: Komun. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 15,50: Audycja dla dzieci. 16,20: Lekcja języka francuskiego. 16,40: Płyty. 17,10: „Wszechświat i atom“. 17,35: Koncert solistów. 19,15: Transmisja z Krakowa obchodu Lajkonika. 20,00: Feljeton p. t. „Za murami więzienia“. 20,15: Muzyka lekka. 21,35: Słuchowisko p. t. „Faust“ Goethego (Wilno). 22,30: Wiadomości sportowe. 22,35: Muzyka taneczna.

## Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 31. 5. 1932 roku.

| Cena za 100 kg. | od zł—do zł |
|---|---|
| Pszenica | 27,00—27,75 |
| Żyto | 26,75—27,25 |
| Jęczmień | 21,00—21,50 |
| Jęczmień browarniany | 00,00—00,00 |
| Groch jadalny polny | 00,00—00,00 |
| Groch Viktorja | 22,00—26,00 |
| Owies | 20,00—21,00 |
| Otręby pszenne | 14,00—15,00 |
| Otręby żytnie | 16,00—16,50 |

Tendencja spokojna.

**Bank Polski płacił w dniu 1 czerwca za:**

| | |
|---|---|
| dolary amerykańskie | 8,86—8,85 |
| funty szterlingów | 32,67 |
| franki szwajcarskie | 173,77 |
| franki francuskie | 35,— |
| marki niemieckie | 208,— |
| guldeny gdańskie | 174,22 |
| liry włoskie | 26,23 |
| korony czeskie | 45,52 |

## Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

**Poznań,** dnia 31. 5. 1932 roku.

**Bydło:**

| | |
|---|---|
| **A. Woły:** | |
| Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane | 076—080 |
| Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 | 064—068 |
| Mięsiste tuczone starsze | 052—058 |
| Miernie odżywione | 040—046 |
| **Buhaje:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste | 064—070 |
| Tuczone mięsiste | 056—062 |
| Nietuczone, dobrze odżywione starsze | 046—052 |
| Miernie odżywione | 040—044 |
| **Krowy:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste | 076—080 |
| Tuczone mięsiste | 064—070 |
| Nietuczone, dobrze odżywione | 040—048 |
| Miernie odżywione | 026—034 |
| **Jałowice:** | |
| Wytuczone pełnomięsiste | 076—080 |
| Tuczone mięsiste | 064—070 |
| Nietuczone, dobrze odżywione | 052—058 |
| Miernie odżywione | 040—048 |
| **Młodzież:** | |
| Dobrze odżywione | 040—048 |
| Miernie odżywione | 032—038 |

**Cielęta:**

| | |
|---|---|
| b) najprzedniej. cielęta tuczne | 064—070 |
| Tuczone cielęta | 056—060 |
| Dobrze odżywione | 050—054 |
| Miernie odżywione | 040—048 |

**Owce:**

| | |
|---|---|
| Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy | 060—066 |
| Tuczne starsze skopy i maciorki | 052—054 |
| Dobrze odżywione | 000—000 |

**Świnie:**

| | |
|---|---|
| a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi | 116—120 |
| b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi | 110—114 |
| c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi | 96—102 |
| d) mięsiste świnie ponad 80 kg. | 00— 00 |
| e) maciory i późne kastraty | 90—110 |
| Świnie bekonowe | 82— 86 |

# Straż nad Wisłą i straż nad Renem

## Francja podziela polski punkt widzenia w sprawie Gdańska

**Paryż,** 1. 6. (PAT) Półurzędowy komunikat francuski charakteryzuje w następujący sposób sytuację w Polsce w związku z alarmującemi pogłoskami dni ostatnich:

W Polsce przyjmuje się ze spokojem polemikę, prowadzoną w Niemczech w sprawie Gdańska, konstatuje się jednak pewne **pomieszanie, jakie się czyni pomiędzy położeniem Wolnego Miasta pod względem gospodarczym a sytuacją polityczną.** Twierdzi się np., że Gdańsk manifestuje swe niezadowolenie co do położenia politycznego, ponieważ cierpi pod względem gospodarczym, gdy **właśnie przeciwnie trudności gospodarcze spowodowane są przeważnie panującą tam agitacją polityczną.**

Warszawskie czynniki oficjalne odmawiają jakichkolwiek oświadczeń w obawie tendencyjnych komentarzy. Tem nie mniej stanowisko sfer miarodajnych w Polsce zdaniem kół oficjalnego komunikatu francuskiego da się scharakteryzować mniej więcej w następujący sposób:

Gdańsk może być rządzony

**jedynie zgodnie z postanowieniami traktatu wersalskiego.**

Polska, zachowując zimną krew i ufna w swe nieulegające przedawnieniu prawa, zdecydowana jest szanować prawa Wolnego Miasta, lecz Gdańsk jest portem, umieszczonym przez traktat w

**obszarze polskich granic celnych.**

W konsekwencji tego związany jest on na stałe z Polską i wyłącznie **z obrotu handlowego polskiego** może żyć i rozwijać się.

Z punktu widzenia ekonomicznego Gdańsk potrzebuje koniecznie polskiego Hinterlandu, by zapewnić sobie rozwój. **Polska ze swej strony potrzebuje koniecznie wielkiego dostępu do morza przez Gdańsk, dostępu zagwarantowanego zresztą przez traktat wersalski.** Polska musi mieć możność swobodnego korzystania z portu **w warunkach wzajemnego zaufania.** Zaufanie to **nie istnieje obecnie.**

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że handel polski nie może liczyć na miasto, czy też na teren, który zamiast służyć jako baza handlu polskiego,

**przekształca się powoli w centrum wojującego nacjonalizmu.**

Handel nie lubi gróźb militarnych, które stanowią zawsze dla niego przeszkodę. Wystarczy zacytować posła do Reichstagu Foerstera, szefa hitlerowców gdańskich, który oświadczył, iż **rozporządza 4.000 członków wojskowo zorganizowanych oraz 10.000 członkami aktywnych, ażeby wykazać, że międzynarodowy handel nie czułby się swobodnie w Gdańsku.** Ten bojowy nacjonalizm stanowi jednocześnie niebezpieczeństwo dla międzynarodowego statutu W. M. Gdańska oraz dla krajów zainteresowanych w utrzymaniu tego statutu. **Zwłaszcza Polska nie mogłaby pozostawać obojętna na tego rodzaju manifestacje.**

Jeśli chce się przywrócić Gdańskowi charakter bazy handlowej oraz uchronić jego statut międzynarodowy od wszelkiego niebezpieczeństwa, nie należy zamykać oczu na realny stan rzeczy. **Na Lidze Narodów, jako gwarantce tego statutu, jak również na jej przedstawicielu w Gdańsku ciąży wielka odpowiedzialność.**

—o—

## Huragan w Jugosławji.

**Białogród,** 1. 6. (PAT) Według doniesień z Osijeku, huragan, jaki nawiedził okolice Osijeku spowodował **zawalenie się wielu domów, pod gruzami których 7 osób znalazło śmierć, a około 100 odniosło rany.**

W całej okolicy huragan powyrywał **drzewa z korzeniami oraz poniszczył linje telefoniczne, telegraficzne i przewody elektryczne.**

— **Młodzi emeryci.** W stan spoczynku przeszli wizytatorzy poznańskiego kuratorjum okręgu szkolnego: **dr. Łuczewski** (liczący dopiero 40 lat) i **Kukucki.** Dr. Łuczewski był poprzednio profesorem gimnazjalnym w Gnieźnie i w Bydgoszczy, radca Kukucki organizował w Bydgoszczy polskie szkolnictwo w r. 1920 z ramienia Naczelnej Rady Ludowej. Obaj mają wielkie zasługi.

## Gdzie jeszcze uderzył piorun?

Uderzył także w przewody elektryczne zegara na wieży kościoła Klarysek. Zegar został uszkodzony, lecz wkrótce został naprawiony i funkcjonuje dalej. Jak się dowiadujemy, na kościele Klarysek ma być założony piorunochron.

## Bandyci podpalili plebanję.

Z **Czortkowa** donoszą: Onegdajszej nocy na plebanję rzymsko-katolicką w Uścieczku napadło 4 zamaskowanych bandytów. Po obezwładnieniu służby wtargnęli oni do pokoju proboszcza, który, widząc niebezpieczeństwo, począł strzelać do napastników. Bandyci, nie spodziewając się widocznie takiego oporu, zbiegli nie zabierając niczego, z zemsty jednak podpalili zabudowania. Ogień wkrótce ugaszono.

**Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.**

# Drobne ogłoszenia

**Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.**

**Dla poszukujących posady 20% zniżki.**

**Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.**

### POLECENIA

**Wózki** dziecięce poleca po cenach fabrycznych „Fabryka Wózków Dziecięcych", 3-go Maja 12. (9922

**Doświadczony** monter wykonuje montaże jak i reperatury wszelkich maszyn stolarskich i trakach tanio i fachowo i parowe maszyny. Siuda-Kierczyński, Jasna 25. 10465

**Rolne** 7 proc. amortyzacyjne hipoteki uskutecznia Meyer Gdańska 125, I. (6728

**Reklamacje** odroczenia służby wojskowej załatwia Biuro, Długa 68. (7198

**Meble!**

Darmo dostawia się na miejsce własnym samochodem wszelkie kompletne urządzenia mieszkaniowe: sypialnie, jadalnie, gabinety, saloniki, kuchnie oraz wszelkie meble wyściełane, zakupione w znanej solidnej firmie **Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, Dworcowa 21.** Uwaga: Własne warsztaty, wielki wybór. Ceny zniżone. Tel. 1921. (9574

**Kapelusze** damskie 3,50, berety jedwabne podwójne 1,45 poleca tylko „Słowik", Dworcowa 30. (6764

### SPRZEDAŻE

**Domek** nowy na sprzedaż. Witkowski, Szczecińska 1. Zgł. 7—9. (10395

**Dom** (10459 w Inowrocławiu, śródmieście ze składem, warsztatem, dobrze zaprowadzony i skład obuwia sprzedam. Warunki dogodne do omówienia. Zgłosz. pod „Dogodne" do Dz. Bydg. Inowrocław.

**Rzeźnictwo** w Inowrocławiu sprzedam tanio z towarem lub bez. Oferty do Dz. Bydg. Inowrocław pod „4000". (10512

**Okazyjna** sprzedaż domów, will, majątków ziemskich. Westfalewski, Dworcowa 6, telefon 698. (6736

**Dom** z ogrodem na Łokietka sprzedam. Wiad. Jazdrzewski, Nakielska 35. (10468

**Księgarnia** skład papieru przy głównej ulicy m. Inowrocławia na sprzedaż. Zgłosz. Stefan Maciejewski, mistrz rzeźnicki, Inowrocław, Solankowa 2. (10509

**Plac** (6734 budowlany sprzedam. Jachcice, Saperów 79.

**Rzeźnictwo** z warsztatem i składem, w dobrem położeniu Bydgoszczy, istniejące od 8 lat, ze stałą klientelą, z powodu stosunków rodzinnych natychmiast korzystnie na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „Rzeźnictwo". (10196

**Skład** kolonjalny i detal. sprzedaż tytoniowa wraz 2 pokojami, kuchnia, w najlepszem położeniu, we wsi koło 2500 mieszk. sprzedam korzystnie z powodu przeprowadzki. Of. Dzien. Bydg. pod „H. K". (10427

**Restauracje** z koncesją w pełnym biegu, centrum miasta tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Wiad. Nadrzeczna 2 kąpielnia Petersona. (6754

**Restaurację** z pełnym wyszynkiem w dobrym biegu tanio sprzedam lub wydzierżawię. Wiese, Warszawska 8. (6755

**Skład** (6738 z urządzeniem przy ul. Gdańskiej, blisko Placu Wolności, nadający się na każdą branżę tanio oddam. Zgł. pod ofertę „Skład".

**Rower** (10467 męski mało używany korzystnie. Szubińska 37.

**Futro** bronzowe eleganckie damskie nowe sprzeda Lewandowska, Poznańska 8, II piętro. (10383

**Kiosk** zaprowadzony sprzedam. Marszałka Focha 41. (10455

**Samochód** (10454 ciężarowy Ford sprzedam. Marszałka Focha 7.

**Okazja** Lustra, szafonierka, szafy, stoły, kuchnia, obrazy, krzesła sprzedam. Kościuszki 20 mieszkanie 4. (6720

**Nuty** kontrabas, skrzypce, mieszkanie z mebl. z powodu wyjazdu na sprzedaż. Śniadeckich 24-26, podwórze m. 6. (6353

**Rower** w dobrym stanie tanio sprzedam. Pomorska 22, oficyna wprost. (6727

**Rower** (10469 męski w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Stefan Klimczak, Długa 78, m. 6.

**Samochód** (10517 ciężarowy Chevrolet sprzedam. Kujawska 53.

**Wózek** dziecięcy tanio sprzedam. Mostowa 2. m. 10. (6743

**Maszyna** mało używana. Zgł. od 4 do 7-mej. Długa 2, m. 8. (10522

**Automatyczną** wagę z powodu likwid. oddziału sprzedam bardzo tanio, lub zamieniam na tow. kol. wagę patent. w dobrym stanie. Zgłosz. pod „M. S. 3" do admin. Dzien. (10524

**Młode** bernardyńskie psy na sprzedaż. Pomorska 42, m. 1. (6723

### KUPNA

**Gospodarstwa** poszukuję do 60 mórg dobrej ziemi, z inwentarzem żywym i martwym. 15 tys. zł. Oferty agentura Dzien. Bydg. pod „F. G." 10472

**Kupię** dom I piętrowy z składem najchętniej w mieście powiatowem przy wpłacie około 20 tys. Zgł. do filji Dz. pod „Kazet". (6731

**Dom** z wolnem mieszkaniem i składem lub plac budowlany kupię. Wpłata 15000 zł. Of. pod „Bydgoszcz" do Dz. Bydg. (10470

### LEKCJE

**Kursy** handlowe. Marszałka Focha 10, m. 8. (10393

**Udzielam** lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Lekcje języka niemieckiego, godzina zł 1. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

### POSADY WOLNE

**Gwarantowana** doskonała egzystencja. Kilka stanowisk do objęcia w każdej miejscowości Gdynia, skrzynka pocztowa 4. (9030

**Fryzjerka** (6767 zaraz potrzebna, tylko dobra siła. Sobieskiego 15.

**Drogerzysta** potrzebny na zastępstwo 2 miesięcy, od 15 czerwca lub 1 lipca br.. władający językiem polskim i niem. obeznany w dziale fotograficznym i technicznym. Podać wynagrodzenie bez utrzymania i referencje. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Drogerzysta". (10507

**Praczka** (6721 młodsza potrzebna zaraz. Zgł. Kawiarnia Bristol.

**Bufetowych** z kaucją 150 zł oraz chłopców do roznoszenia napoi poszukuje Cukiernia, Gdańska 72. (6766

**Poszukuję** pierwszorzędnego kucharza. Oferty nadesłać z odpisami świadectw Inowrocław „Solanki" Baranowski. (10511

**Urzędnika** poszukuje kancelarja komornika sądowego z kaucją 2000. Czersk, skrytka 6. (10377

**Służąca** do wszystkiego szuka posady. Długoletnie świadectwa. Wymagania skromne. Oferty pod „Józefa" do Administracji. (10371

**Bufetowa** do obsługi gości zaraz potrzebna. Restauracja „Pod Gwiazdą" Wąbrzeźno. 10508

**Panienka** (6735 do dzieci tylko ze świadectwami potrzebna zaraz. Sielanka 10, I. (6735

**Uczeń** (6733 fryzjerski potrzebny. Dworcowa 73, Bernard.

**Służąca** (10504 czysta do prac domowych i dziecka potrzebna. Piekarnia, Gabriel, Margonin.

**Kilku** uczni ślusarskich może się zaraz zgłosić. Warsztat Budowy Maszyn, Bukowiec Pomorski. (6737

**Uczeń** gastronomiczny potrzebny zaraz. Piśmienne of. wraz życiorysem nadesłać „Dwór Wąbrzeski" St. Klimek, Wąbrzeźno. (10451

### POSADY POSZUKUJĄ

**Młoda** wdowa szuka zajęcia u starszego samotnego pana. Of. do filji pod „Toruń". (6716

**Magister** farmacji z praktyką poszukuje zastępstwa, posady, warunki skromne. Łaskawe zgł. Toruń, Kochanowskiego 17a, Gajewski. (10515

### DZIERŻAWY

**Poszukuję** próżnego składu bez mieszkania, nadający się na sprzedaż monopolowych wódek. Oferty pod „F. G." do filji Dz. Bydg. (6718

**Restauracja** skład kolonjalny, sala, na większej wiosce, przy ruchliwej szosie zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia filja Dziennika Bydg. pod „Koncesja". (10462

**Skład** z urządzeniem, mieszkaniem 3 pokojowem do wydzierżawienia. Inowrocław, M. Piłsudskiego 4a, gospodarz. (10458

**Garaże** do wynajęcia. Weinert, Libelta 2. (10461

**Piekarni** (10510 poszukuję celem dzierżawy dobrze prosperującej. Oferty do Dzien. Bydg. pod „300" Inowrocław.

**Dom** (10513 nadający się na wymianę mąki i śrutowanie wydzierżawię. Bartkowiak, Lulkowo, pow. Toruń.

### MIESZKANIA

**Nowożeńcy** poszukują mieszkania 3 pokoje. Of. pod „J. G." do filji Dz. Bydg. (6719

**Poszukuję** od 1. 7. wzgl. 1. 8. ewent. też od zaraz 4 pokojowego mieszkania w centrum miasta. Zgłoszenia Dzien. „Mieszkanie". (10466

**Bezdzietne** małżeństwo poszukują mieszkania 2—3 pokoi z kuchnią, słoneczne z wygodami, blisko dworca. E. Jabłoński, Okole, ul. Scieżka 19. (9947

**Mieszkanie** 5 pokojowe przy ul. Mostowej 4 zaraz do wynajęcia. Zgł. A. Weinert, Libelta 2, I. (10460

**2 pokoje** kuchnia, słoneczne, komfortowe dla emeryta lub bezdzietnych za 25 złotych miesięcznie. Miodyńska, Dąbrowa Chełmińska. (10473

**Pokój** kuchnia, czynsz miesięczny. Śniadeckich 13. (6753

**Mieszkanie** 5-cio pokojowe, odnowione, z łazienką i elektrycznością, przy ul. Kordeckiego zaraz do wynajęcia. Of. do Dzien. pod „5-cio pokojowe". (10519

### POKOJE

**Pokój** umeblowany, frontowy z balkonem wynajmę. Nakielska 39, m. 5. (7298

**Pokój** (9508 umeblowany duży, frontowy z oddzielnem wejściem z utrzymaniem lub bez dla 1—2 osób do wynajęcia. Długa 15, II ptr.

**Ładnie** umeblowany duży pokój zaraz lub od 1. VI. do wynajęcia. Św. Trójcy 23, I lewo. 9949

**Pokój** umebl., osobne wejście zaraz wynajmę. Długosza 6 parter lewo. (10456

**Pokój** (10208 umebl. dla pana do wynajęcia. Dworcowa 75, m. 7.

**Pokój** duży 1—2 osób. Warmińskiego 11, I ptr. (6729

**Pokój** umebl. Cieszkowskiego 8, m. 2. (6732

**Pokój** (10457 dla panienek. Sieroca 10.

**Pokój** umebl. do wynajęcia. Jackowskiego 19, m. 4. (6726

**Pokój** nmebl. Żółkowskiego 5, m. 1. (6725

**Słoneczny** pokój, balkon, łazienka, elektryczność. Paderewskiego 22, I prawo. (6731

**Przyjmę** pana na wspólny pokój zaraz. Wechsler, Gdańska 52. (10475

**Pokój** Cieszkowskiego 8-3. (6745

**Pokój** (6744 słoneczny. Zduny 4a, m. 3.

**Pokój** umebl. do wynajęcia. Sienkiewicza 45, m. 3. (6747

**Dobrze** umebl. 1 i 2 pokoje dla lepszych panów wynajmę. Jagiellońska 24, I mieszkanie 3. 10527

**Pokój** umebl. który zamieszkiwał przez lat 6 lepszy pan, do wynajęcia. Dworcowa 75, m. 11. (10528

**Pokój** słoneczny dla 2 osób, używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Gimnazjalna 8, mieszk. 2. 6771

### LETNISKA

**Na letnisko** (6724 pokój umebl. z używaniem kuchni. Osada 5.

**Letnisko** (10490 sucha, lesista okolica blisko Bydgoszczy, dwa pokoje kuchnia poszukiwane. Oferty filja Dziennika, Dworcowa pod „T. 40".

### RÓŻNE

**„Ameryka"** jest już odkryta w Bydgoszczy, restauracja Gdańska 46, i poleca swoje syte i smaczne obiady, 4 dania 1 zł., kolacje 3 dania 90 gr. à la carte włącznie z obsługą. Miody staropolskie. Koncert radjofoniczny. (10484

**Siatki** druciane do ogrodzeń dostarcza korzystnie Fabryka Siatek Drucianych, Mazowiecka 26. (6722

**Tysiące** (3637 chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienia etc. Odzyskało zdrowie używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki-Apteka.

**Wspólniczkę** czynną do wytwórni bielizny z gotówką 1—2 tys. zł. przyjmę. Zgłosz. pod „Współpraca" do Dzien. Bydg. (10526

**Wspólnika(czki)** poszukuje się z kapitałem do 1000 zł, dla wykonania masowego artykułu. Doskonała egzystencja. Zgł. pod „Wspólnik" filja Dz. 6765

**Wezmę** (6739 3 krowy na paszę latową wzamian za mleko. Zgł. filja Dz. Bydg. „Mleko".

**Unieważniam** wykaz osobisty (zgubiony) na nazwisko Leokadja Zaremba rodzona 24. 6. 1903, wydany przez Magistrat m. Bydgoszczy. (6348

**Zgubiono** książeczkę czeladniczą Meller Jan. Oddać za wynagrodzeniem lub unieważniam. Restauracja Meller, Pl. Piastowski. (10405

**Nagrodę** 50 zł otrzyma znalazca damskiego zegarka branzoletkowego 14 karat. z złotą branzoletką zagubionego 30. V. Oddać w składzie zegarmistrzowskim Bott, Dworcowa 26. 10501

**Zaginioną** książeczkę wojskową oraz kartę mob. na nazwisko Wiktor Pochowski unieważniam. (10453

**Rozwódka 334** prosi odebrać nadesłane fotografje w Dzienniku Bydgoskim, zamiejscowym później. „Jeres" i „Albin" podejrzane osoby jeżeli kryją się z swojem nazwiskiem. (10503

### MATRYMONJALNE

**Panna** (10505 lat 34 posiad. 3 tys. zaoszczędzonej got. pragnie zapoznać pana w celu matrymonjalnym, wdowiec niewykluczony. Łaskawe of. „44" do Dzien. Bydg.

**Szukam** towarzyszki życia, wdówki lub rozwódki do lat 40. Dziennik Bydgoski Toruń „17". (10514

†

W poniedziałek, 30 maja zasnął w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach nasz kochany ojciec, dziadek i pradziadek śp.

**Paweł Jagła**

przeżywszy lat 84, o czem donosi

**Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 2-go czerwca br. o g. 5-tej z kaplicy nowego cmentarza farnego. (10521

**Przetarg publiczny alei owocowych.**

**Wydział Powiatowy w Sępolnie** wydzierżawia **w piątek, dnia 10 czerwca 1932 r.** o godz. 13-tej w Starostwie, pokój 26-ty **tegoroczny zbiór z alei czereśniowych i wiśniowych** na szosie państwowej Więcbork—Kamień.

Warunki ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem przetargu.

Należytość płatna w dniu przetargu. Kaucja licytacyjna 20 zł.

10497) **(—) Ornass** — Starosta Powiatowy.

## Tegoroczna sprzedaż traw

### na łąkach Majętności Łabiszyńskiej

odbędzie się przez licytacje za gotówkę **w Olympinie u p. Krzeszewskiego**

**w poniedziałek, dnia 6 czerwca rb.**
**w wtorek dnia 7 czerwca rb.**

Sprzedawane będą trawy na łąkach:
Łabiszyńskie rozm.: II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX i X.
Wspólne rozm.: I, II, III, IV, V i VI.
Stawiska.

Początek zawsze o godziny 10-tej rano.

Łabiszyn, dnia 20 maja 1932 roku. (9826

**Główna Administracja Majętności Łabiszyńskiej.**

## Sprzedaż trawy.

Trawy tegoroczne z łąk nadnoteckich sprzedawane będą przez licytację za gotówkę zawsze o godz. 9 rano w hotelu przy dworcu Samostrzel.

1. W poniedziałek, dnia 6 czerwca 1932 r. trawy z łąk samostrzelskich.
2. We wtorek, dnia 7 czerwca 1932 r. trawy z łąk samostrzelskich nad Gromadzką śluzą, z łąk Mrozowskich, Żelazkich i Kraczkowskich.
3. W środę, dnia 8 czerwca 1932 r. trawy z łąk śmielińskich.

Samostrzel, w czerwcu 1932 r.

10440) **Zarząd łąk.**

## Przetarg przymusowy.

**Dnia 3 czerwca br.** o godz. 10, sprzedam przy ul. **Św. Trójcy nr. 19,** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

**szafę biblj., kanapę, biurko dębowe, fotel biurowy, leżankę i zegar regulator.**

10534) **Woźniak,** komornik sądowy.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W dniu 3. 6. 32. o godz. 14 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Gdańskiej 76 n. nr. w f-ie Herzke: dębowy pokój męski (bibljotekę, biurko, fotel, stół, 4 krzesła). 11 kołder watowanych, lustro, 7 obrazów, biurko z fotelem, leżankę, salon mahoniowy, (kanapę, 4 stoły, lustro z szafką, leżankę, fotel, bibljotekę, żyrandol z bronzu, stolik 2 częś. lustro, lampa stołowa z bronzu), 3 samowary, 2 szafy mahoniowe, 2 szafy dębowe, borsuk, 2 stoły, 2 lampy, 6 krzeseł, umywalkę, 2 nocne stoliki, gondolkę, 2 fotele, 3 tarcze, głowę jelenia, 2 okna firan i inne drobne. Przetarg nieodwołalny.

10537) **Stężycki,** komornik sądowy w Bydgoszczy.

## Aleje czereśniowe
### w Lubostroniu

wydzierżawione będą drogą licytacji za gotówkę **w piątek, dnia 10 czerwca br. o godz. 10-tej przed południ. w biurze Gł. Administracji Majętności Łabiszyńskiej na wyspie.**

Łabiszyn, dnia 31 maja 1932 r. (10474

**Główna Administracja Majętności Łabiszyńskiej.**

## Wyjątkowa okazja!

Bardzo niskie ceny

***Cze-su-cza*** na komplety letnie modne kolory pastelowe zł 4²⁵

***Fulary*** czysto jedwabne najnowsze wzory . . . . . zł 5⁹⁰

***Woale jedwabne*** wielki wybór ost. nowości na sukienki spacer. zł 6⁵⁰

***Crepe Georgette*** najnowsze wzory . . . . . . . . . . zł 6⁵⁰

***Chiffon*** czysto jedwabny, olbrzymi wybór w deseniach zł 6⁷⁵

***Crepe de Chine*** czysty jedwab w desenia — wyjątkowa cena zł 7⁹⁰

***Mousseline de laine*** pierwszorzędny gatunek w ładnych wzorach zł 3²⁵

***Crepon*** kolory trwałe — wielki wybór deseni . . . zł 1¹⁵

***Muślin*** dobry gatunek w ładnych deseniach . . . . zł 1²⁵

***Jedwab sztuczny*** do prania — piękne desenia . . . . . . . zł 1⁴⁵

***Woale deseniowe*** prima gatunek w wielkim wyborze od . . . zł 3²⁵

**Be De Te**
BYDGOSKI DOM TOWAROWY

Tel. 354 i 17 **BYDGOSZCZ** Gdańska 10-12

(10520

## Szkoła Zawodowa Żeńska w Bydgoszczy

**ulica Gdańska 119**

urządza w czerwcu rb. krótkotrwały

**kurs różnych zakąsek i konserw wiosennych**

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godziny 11-13 do 2 czerwca włącznie.

10282) **Dyrekcja.**

## Nowości wiosenne

jak i latowe poleca w wielkim wyborze przy niskich lecz stałych cenach

***Magazyn Bławatów***
***Z. Przybyłowicz***

Stary Rynek 25. 10537

## Zapowiedź.

**Paweł Kainath,** zmieszkały w **Pile** (Schneidemühl) zamierza wstąpić w związek małżeński z panną **Lydią-Frydą Janke,** zamieszkałą w **Sadkach** pow. Wyrzysk. (10506

Sadki, d. 31. 5. 32.

**Urzędnik stanu cywilnego Czyżak.**

**Przetarg przymusowy.**

W dniu 3. 6. 32 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę o godz. 10 przy ul. Gdańskiej 31 st. n. **urządzenie fryzjerskie z lustrami do 3 obsług,** o godz. 10,30 przy ul. Gdańskiej 152 st. n. **2 fortepiany Jähne,** o godz. 11 przy ul. Dworcowej w firmie Hartwig **dębowy pokój stołowy na 12 osób, zegar stojący, stół, 10 krzeseł, bufet, kredens, 2 lampy, umywalkę, toaletę, leżankę, stół okrągły, 2 krzesła, gondolkę, 2 nocne stoliki bibljotekę.** (10536

**Stężycki,** komornik sądowy

## Irmo!

Będę punktualnie. Kupiłem u Zakaszewskiego ul. Gdańska nr. 9 **automatyczny samowyzwalacz** by również być na fotografjach. Wszyscy znajomi mówią, iż wszelkie utensylja fotograficznne i optykę tam się najlepiej kupuje. (10464) **Miki.**

**Przetarg przymusowy.**

**W czwartek, d. 2. 6. 32 r.** o godz. 2 po poł. sprzedam w Zamczysku pow. Bydgoszcz u p. Popielskiego za natychmiastową zapłatą (10496

**kredens mahoniowy.**

**M. Betrand,** kom. sąd. w Bydg.

**PRZETARG PRZYMUSOWY.**

W czwartek, dnia 2. 6. 1932 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w firmie Rawa przy ul. Sniadeckich 37 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (10532

**około 150 pił stolarskich.**

**Łuczka,** kom. sąd. w Bydg.

## Mieszkanie

5-cio pokojowe, odnowione, z łazienką i elektrycznością przy ul. Kordeckiego zaraz do wynajęcia. Oferty do Dzien. pod „5-cio pokojowe“. (10518

**Kasyno Obywatelskie**

9092 **Śniadeckich 32,** wydaje

**smaczne obiady po 80 gr.**

Potrzebny zaraz (10516

## KIEROWNIK

fachowiec, **do prowadzenia tartaku** o 2 gatrach.

Oferty z odpisami świadectw i podaniem warunków wynagrodzenia, kierować do Dz. Bydg. pod „Tartak“.

## CEGŁĘ

**dobrze wypaloną**

bez domieszki wapna, loco plac budowy dostarczamy każdą ilość

10319)

**KANTAK i Ska T. z o. p.**
**Koronowo. Telefon 4.**

### SPRZEDAŻE

**Kamienica**
dwupiętrowa, składem, ogrodem 20.000. Nowakowski, Dworcowa 70. (6741

**Dom** (6771
piętrowy, duży, 15.000. Szarek, Dworcowa 20.

**Lodówkę**
stoły, krzesła, łóżka, kanapę, leżankę, szafę jesionową, gramofon sprzedam Sienkiewicza 40. (6762

**Skład**
kolonjalny, mieszkanie sprzedam tanio byle zaraz. Stosunki rodzinne. Adres: filja Dz. (6761

**Samochód**
Citroën dobrym stanie za bezcen sprzedam zaraz. Wiad. Bydgoszcz, Brzozowa 40. (10498

**Pompy**
do wody, ręczne i motorowe sprzedam. Gdańska 127.(6751

**Motocykl**
gotowy do jazdy za 250 zaraz na sprzedaż. Grunwaldzka 131. 10491

**Ford**
półciężarowy z krytą karoserją, mało używany na sprzedaż. Wiadomość ulica Rupienica 5, między 4 a 6 popoł. 6724

**Sprzedam** (10486
kolonjalkę towarem lub bez. Oferty Dz. pod „D. 500“.

**Bryczkę**
małą sprzeda tanio Grunwaldzka 131. (10499

**Nowy**
damski rower sprzedam. Sląska 46, m. 5. (10487

**2 wozy**
robocze tanio. Pod Blankami 16. 10533

**Sypialnię** (6763
kość słoniowa, najmodniejszą sprzedam. Lipowa 12.

### POSADY WOLNE

**Akwizytor**
inteligentny, zdolny, dla nowoczesnej reklamy potrzebny. Oferty dokładne „Akwizytor“ filja. (10525

**Potrzebna** (6747
dziewczyna umiejąca dobrze gotować zaraz. Sienkiewicza 14, gospodarz.

**Robotnik**
rolny, najchętniej syn gospodarza, wolny od wojska, kawaler, potrzebny do pracy w gospodarstwie okolicy Nakła. Oferty agentura Dz. Bydg. Nakło pod „Pracowity“. (10471

**Służąca** (6759
z gotowaniem potrzebna na majątek. Zgł. od 3—5 Dworcowa 52, Ruszkowski.

**Ekspedjentka**
z branży rzeźnickiej potrzebna zaraz. Piotr Wolniewicz, mistrz rzeźnicki, ul. Niedźwiedzia 5. (10492

**Uczennica**
z dobrej rodziny potrzebna zaraz do piekarni i cukierni. A. Burzyński, Dworcowa 24. (10481

### POSADY POSZUKUJĄ

**Sierota**
z wioski poszukuje posady u lepszych państwa Zgł. do filji Dzien. Bydg. „25“. (6770

### DZIERŻAWY

**Zbożowy**
interes (lokal) śpichrz, dwa składy, 6 pokojowe mieszkanie, przynależności, miasto prowincjonalne, 1 lipca do wydzierżawienia. Zgłosz. Bydgoszcz. Rupniewski, Krakowska 15, tel. 1600. (6757

**Ubikacje**
wydzierżawię. Kordeckiego 13, gospodarz. (10488

### MIESZKANIA

**Pomoc**
Grottgera 9, poleca wolne mieszkania. 6769

**Mieszkanie**
5 pokoi, blisko gimnazjum Kopernika potrzebne 1 lipca Zgłosz. tel. 1600. (6758

### POKOJE

**Niekrępujący**
pokój. Król. Jadwigi 13, m. 4. (6756

**Mały**
pokoik z oddzielnem wejściem, naprzeciwko Hotelu pod Orłem, jest do odnajęcia. Wiadom. Kolektura „Uśmiech Fortuny“, Pomorska 1. (10531

**Ładny** (10500
pokój. Poznańska 28, m. 6.

**Pokój**
do wynajęcia. Nowy Rynek 6, m. 2. (10493

**Pokój**
umebl. Pohl, Lipowa 4.(10494

**Pokój**
Warszawska 7. m. 4. (10502

**Pokój**
umebl. Marks, Śniadeckich 48. (10495

**Pokój**
Wileńska 14, m. 3. (10482

**Pokój**
umeblowany wynajmę. Nowy Rynek 6, m. 3. (10483

**Pokój**
dla małżeństwa zaraz do wynajęcia. Siemiradzkiego 9, m. 3. (10480

**Pokój**
umeblowany. Św. Trójcy 15, m. 3. (10476

**Niekrępujący**
pokój tanio gotowaniem, dla pań lub małżeństwa. Kordeckiego 11, m. 7.(10477

**Pokój**
Długa 2, m. 6. (10529

**Pokój**
Dworcowa 3. (6748

**Pokoje**
Pomorska 3. (6749

**Pokój**
Dworcowa 88, m. 8. (6740

**Pokój**
umeblowany. Warszawska 21, m. 5. (6768

**Pokój** (6750
Świętojańska 19, m. 5.

**Pokój** (6760
umebl. Matejki 5, m. 2.

**Pokój**
z balkonem. Marcinkowskiego 3, mieszk. 6. (10478

### RÓŻNE

**Uwaga!**
Ostatnie dni Wystawy Kilimów Huculskich Sniadeckich 2. Ceny bezkonkurencyjne, spłaty do 18 miesięcy. Wstąp — przekonaj się. 6752

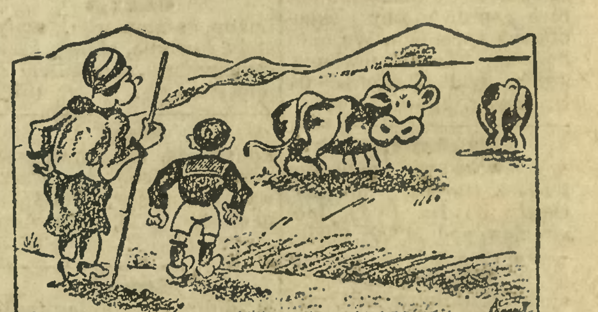
**Obiady**
kolacje jarskie, mięsne po 1,20 zł w abonamencie. Stale mleko zsiadłe z kartofelkami, kaszą tatarczaną. Koncert radjo. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (10485

**Panie** (10530
złodzieju który skradłeś rower z Urzędu Stanu Cywilnego Nowy Rynek, zwróć go ul. Jagiellońska 9, gdyż dla ciebie nie ma wartości.

**Doberman**
czarny kopiowany zaginął. Oddać za wynagrodzeniem. Siuchniński, Stary Rynek 20. (10489

**Ładną**
dobrze zbudowaną kobietę zapozna 26-cio letni. Cel matrymonjalny. Zgł. filja Dzien. Bydg. „Przemysłowiec“. (6772

**Na letnisku.**



— Mamusiu, ta krowa robi taką kwaśną minę, zapewne daje też kwaśne mleko?!

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy